Nr. 295 (3135). Warszawa, CZWARTEK 27 Października 1927 r. ROK XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

REWIZJA KONSTYTUCJI

Sejm następny ma przed sobą zadanie ogromne: rewizję samych podstaw ustroju Rzeczypospolitej. Ta rewizja nabiera szczególnie zasadniczego charakteru na skutek kryzysu ustrojowego, który stał się w Polsce faktem dokonanym.

Konstytucja 17 marca atakowana jest z kilku stron. Komuniści przeciwstawiają jej ideę sowiecką, monarchiści — hasło monarchji, Obóz Wielkiej Polski — faszyzm, skromniejszy — narazie—Związek Ludowo Narodowy — obalenie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania. Koła rządowe, o ile sądzić można z praktyki ich działalności, chciałyby również gruntownej przebudowy. Jak dotąd, tylko **komuniści** mówią jasno i wyraźnie, do czego dążą. Ani **„Obwiepol"**, ani grupa wileńskiego **„Słowa"**, ani Partja Pracy albo Związek Naprawy, ani Związek Ludowo - Narodowy wreszcie, — nikt nie ujawnił opracowanego, ujętego konkretnie **programu**, nikt nie spróbował wlać treść określoną w mgliste i ogólnikowe formułki w rodzaju: „dalsze wzmocnienie władzy wykonawczej". „zapewnienia rządów narodowi polskiemu" i t. p.

Utrudnia to dyskusję, ale nie zwalnia od obowiązku przedstawienia **naszego** punktu widzenia.

P. P. S. w Sejmie Ustawodawczym nie głosowała za tekstem Ustawy Konstytucyjnej, podczas gdy wszystkie inne stronnictwa — z wyjątkiem „Wyzwolenia" — głosowały za nią. Widzimy w dzisiejszym stanie rzeczy, który obowiązuje **formalnie**, liczne braki, ale braki te leżą zgoła gdzieindziej, niż sobie wyobrażają krytycy endeccy, „sanacyjni", monarchistyczni, faszystowscy.

Przejdźmy do punktów poszczególnych.

Mamy **dwuizbowy system parlamentarny** z olbrzymią przewagą Izby poselskiej (Sejmu) nad Senatem. Jesteśmy za **systemem jednoizbowym** W epoce powojennej, w Państwie młodym chodzi o **powiększenie sprawności parlamentu**, a nie o sztuczne przeciąganie pracy ustawodawczej. Dlatego pragniemy zwrócić główną uwagę na ulepszenia **techniki funkcjonowania Sejmu**, czemu może służyć specjalna rola Komisji Prawniczej dla dobrego formułowania ustaw, uzgadniania ich z ustawami innemi i t. p., lepszy podział posiedzeń, ujęcie w karby interpelacji i zapytań na wzór Anglików, którzy wyznaczają dla tego celu specjalne posiedzenia.

Jesteśmy za znacznym pogłębieniem roli **czynnika społeczno-gospodarczego** w życiu państwowym. Myśmy przecie przeprowadzili w Sejmie Ustawodawczym ideę **Naczelnej Izby Gospodarczej** oraz **Izby Pracy**; obok parlamentu, jako reprezentacji politycznej, pragniemy postawić osobny **„parlament gospodarczy"**, nie żadne dowolnie tworzone „rady doradcze" i „rady opinjodawcze", jeno instytucję o zakresie ściśle określonym, o kompetencjach ustalonych dającą głos w sposób prosty i niedwuznaczny **zorganizowanym** interesom społeczno - gospodarczym.

Jesteśmy za konstytucyjnym ujęciem **praw mniejszości narodowych i praw obywatelskich ogólnych** tak, by wykonywanie tych praw stało się bezpośrednim obowiązkiem władz państwowych, a nie martwą literą. Gdy stajemy tedy w obliczu nowych wyborów i w przededniu nowego Sejmu, — rzucamy hasła, w których niema żadnych ukrytych myśli, żadnych niejasności:

Walczyć będziemy o demokrację parlamentarną, o jej usprawnienie techniczne, o jej uproszczenie organizacyjne, niezbędne w odmiennych powojennych stosunkach;

walczyć będziemy o stopniowy rozwój demokracji politycznej w kierunku demokracji społecznej przez wprowadzenie czynnika społeczno - gospodarczego w postaci **Naczelnej Izby Gospodarczej**, a przedewszystkim **Izby Pracy** do rzędu naczelnych organów władzy państwowej na miejsce zupełnie zbytecznej drugiej izby politycznej — Senatu.

Nie stanowimy zastępu zwolenników **każdej** litery Konstytucji 17 marca. Zadanie nasze jest jasne: **trzeba odpowiedzialność za Polskę i kierownictwo losami Polski złożyć w ręce ludu**; to daje demokracja parlamentarna; **i trzeba otworzyć naoścież drzwi dla pochodu ku nowemu ustrojowi społeczno - gospodarczemu.**

Mieczysław Niedziałkowski

UWOLNIENIE ZABOJCY ATAMANA PETLURY

PARYŻ, 26 października. (PAT). Jak donosi agencja Havasa, zabójca Petlury Szwarcbard został uniewinniony.

(Wiadomości o przebiegu procesu podajemy na 4 stronie. — **Red.**).

SOCJALIŚCI BELGIJSCY ZA SKROCENIEM CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Bruksela 26.10 (AW). Na posiedzeniu Rady Naczelnej partji socjalno - demokratycznej, które odbyło się dziś w Brukseli, wygłosił minister spraw zagranicznych Vandervelde mowę na temat sytuacji politycznej. Znaczną część przemówienia poświęci Vandervelde kwestji powszechnej służby wojskowej, zapowiadając, iż partja socjalno - demokratyczna aż do ostateczności walczyć będzie o wprowadzenie 6-miesięcznego obowiązku służby wojskowej. Rada Naczelna przyjęła sprawozdanie Vanderveldego do aprobującej wiadomości i powzięła uchwałę zapowiadającą jaknajgorętszą propagandę za ograniczeniem czasu służby wojskowej.

PO WYKRYCIU AKCJI KS. KAROLA RUMUNSKIEGO

WRAŻENIE W KRAJU

Bukareszt 26.10 (AW). Aresztowanie b. sekretarza stanu Manulesco wywołało w całym kraju wielkie wrażenie, ze względu na to, iż nastąpiło bez decyzji władz sądowych. Mimo zapowiedzi rządu, iż przy pomocy wszelkich środków, zdusi agitację karolistów ogłaszając nawet stan oblężenia w całym kraju, podniecenie jest ogromne.

Wydano zakaz urządzania jakichkolwiek zebrań zarówno w miejscach publicznych jak i w lokalach zamkniętych. Wprowadzono ostrą cenzurę rozmów telefonicznych jak również zaostrzono kontrolę ruchu na granicy. Na skutek zakazu policji odwołano zjazd narodowej partji chłopskiej, który był zwołany do Alba Julja.

ZARZĄDZENIA WŁADZ

Bukareszt 26.10 (AW). Celem zapobieżenia ekscesom ze strony opozycji, rząd polecił obsadzić gmachy i budynki rządowe wojskiem. W Bukareszcie panuje dziś zupełny spokój. Wczoraj aresztowano szefa sekcji Michaiła, męża zaufania ks. Karola, poczem przewieziono go do więzienia. Bawił on niedawno w Paryżu, gdzie z ramienia partji opozycyjnej prowadził rokowania z ks. Karolem. W następstwie tego aresztowania odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, podczas którego Bratianu zapoznał rząd z treścią skonfiskowanych listów.

FASZYZM WŁOSKI USTAWICZNĄ GROŹBĄ

PROWOKACJE ZAMIESZEK W ALBANJI

PARYŻ, 26 października. (A. W.). W związku z wiadomościami o wybuchu zamieszek w Albanji, prasa podnosi obawy, iż podobne wypadki mogą spowodować interwencję Włoch na rzecz obecnego prezydenta Albanji Achmeda Zogu. Rozeszły się nawet niepotwierdzone dotychczas pogłoski, iż Albanja zwróciła się do Włoch o pomoc. Wszystkie dzienniki paryskie wskazują, iż nawet drobny zatarg na Bałkanach o charakterze najbardziej lokalnym, grozi wobec zadrażnionej czujności i podejrzliwości Włoch i Jugosławji niebezpieczeństwem rozszerzenia się na całe Bałkany.

CHAMBERLAIN PRZYGOTOWUJE BLOK ANTYROSYJSKI

KOMBINACJE POLITYCZNE

Wiedeń, 28.10 (PAT). Według doniesień z Nowego Yorku prasa tamtejsza notujące pogłoskę, jakoby Chamberlain dążył do zawarcia porozumienia pomiędzy Anglją, Francją, Niemcami i Włochami, którego celem byłoby przeciwdziałanie propagandzie bolszewickiej. Niemcy za swą orjentację polityczną miałyby otrzymać mandat kolonjalny w Kamerunie, sprawowany od czasu wojny przez Francję. Francja zaś otrzymałaby odszkodowanie w Maroku, przyczem musiałaby odstąpić mandat syryjski Włochom. Włochy natomiast musiałyby oświadczyć swe desinteressement na Bałkanach.

POLEPSZENIE SYTUACJI FINANSOWEJ NIEMIEC

STWIERDZA JĄ MINISTER FINANSÓW RZESZY

Berlin 26.10 (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie komisji głównej Reichstagu, na którem minister finansów Koehler wygłosił, wobec licznie zgromadzonych posłów, przedstawicieli rządu Rzeszy i krajów związkowych, obszerny referat o sytuacji finansowej Niemiec. Minister Koehler w przemówieniu swem podkreślił, że rozwój stosunków finansowych w Niemczech wskazuje na znaczne polepszenie się sytuacji w roku bieżącym. Wydatki Rzeszy, które w r. 1924 wynosiły 4,3 miljarda mk., wzrosły wprawdzie do 5,76 miljardów, to znaczy o półtora miljarda marek, jednakże w ostatnim roku wpływy z podatków i innych źródeł dochodów państwowych wyniosły o 300 miljonów marek więcej, niż się tego spodziewano. Pozatem wydatki, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych i zasiłków dla bezrobotnych, dzięki polepszeniu się konjunktury i zmniejszeniu się bezrobocia, wyniosły o 200 milj. mniej, aniżeli to było przewidywane. Tak więc w obecnym budżecie można się spodziewać nadwyżki około pół miljarda marek, która wystarczy zarówno na pokrycie wydatków, związanych z podwyższeniem płac urzędniczych w r. b., jak i na pokrycie tych wydatków w przyszłym roku.

Z. P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie **Komisji Parlamentarnej P. P. S. odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 12 w południe w lokalu Z.P.P.S.** w Sejmie.

Na porządku dziennym:

1) program sesji zwyczajnej Sejmu;

2) termin i porządek dzienny zebrania plenarnego Z. P. P. S.

Wszyscy towarzysze - członkowie Komisji Parlamentarnej obowiązani są do bezwarunkowego przybycia.

Prezydjum.

RADA NACZELNA

Posiedzenia Rady Naczelnej rozpoczynają się w niedzielę 6 listopada o godz. 11 przed południem.

C. K. W.

Posiedzenie C.K.W. P.P.S. odbędzie się dziś, we czwartek 27 b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

PRZED OSTATNIĄ SESJĄ ZWYCZAJNĄ.

W niektórych pismach spotykamy już „ironiczne" uwagi pod adresem posłów sejmowych: „pokażcie, że umiecie pracować"....

Zastanówmy się chwilkę nad sensem tej uwagi.

Przypuśćmy, że Rząd złoży w dn. 31 października **prawdziwy** projekt budżetowy na r. 1928 — 1929, a więc szczegółowe wyliczenie dochodów i rozchodów na kilkuset stronach druku. Sejm i Senat będą miały przed sobą razem około trzech i pół tygodni czasu. Przypuśćmy dalej jaknajwiększą pracowitość naszego parlamentu; wypadnie w najlepszym razie po 14 dni na każdą Izbę. O **normalnym** tedy dyskutowaniu budżetu nie może być mowy. Powstaje pytanie zupełnie inne, czy istnieją i jakie istnieją „nienormalne" sposoby załatwienia budżetu.

Nie jest wszakże wykluczone, że Rząd traktuje złożenie budżetu Sejmowi na cztery tygodnie przed upływem kadencji, jako **formalność konstytucyjną**, a nie jako projekt realny.

Przekonamy się za kilka dni.

Czy nie lepiej zachować narazie... pewną wstrzemięźliwość w „życzliwych radach" i w ocenie?

My wolimy być wstrzemięźliwi.

W PRZEDEDNIU AKCJI O POPRAWĘ BYTU

Pisaliśmy już, że t. zw. pożyczka amerykańska — przy różnych swoich stronach ujemnych — przynosi zarazem ze sobą stabilizację pieniądza i łatwiejszy z pewnością — chociaż skrępowany wpływami „doradcy" — dopływ obcych kapitałów do przemysłu, do handlu, do rolnictwa.

Ze stanowiska klasy robotniczej zagadnienie sprowadza się do dwuch punktów: 1) **w jaki sposób zmniejszyć strony złe pożyczki i uchronić masy pracujące od tego, by ciężar jej nie spadł wyłącznie na ich barki? 2) w jaki sposób osiągnąć możliwie największy udział mas pracujących w skutkach przypuszczalnej poprawy stosunków gospodarczych?**

Do punktu pierwszego powrócimy jeszcze wielokrotnie. Jeżeli zaś mowa o punkcie drugim, to na pierwszy plan wysuwa się postulat walki o **podwyżkę realnych płac robotniczych.**

Form walki narazie nie przesądzamy. Dotyczy ona robotników przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, pracowników państwowych. Wysiłek zorganizowany, świadomy proletarjatu, skierowany być musi w tym właśnie kierunku.

S. K.

WALKA O PŁACE W GORNICTWIE

W PIĄTEK I SOBOTĘ ODBĘDĄ SIĘ DECYDUJĄCE KONFERENCJE PRZEDSTAWICIELI RZĄDU Z PRZEMYSŁOWCAMI

(telefonem).

Dąbrowa Gornicza.

Po rozbiciu się układów między Radą Zjazdu przemysłowców górniczych, a Związkiem Górników, w sobotę, dn. 22 b. m. zwrócił się Rząd do Związku Górników, aby wstrzymał się z proklamowaniem strajku i odbył jeszcze jedną konferencję z przemysłowcami, przy udziale przedstawiciela Rządu.

Wczoraj odbyła się konferencja w Dąbrowie Górniczej, pod przewodnictwem przedstawiciela Rządu, inspektora pracy, p. **Gallota.**

Po uzasadnieniu przez strony swoich stanowisk, przedstawiciel Rządu oświadczył, **że Rząd stoi na stanowisku udzielenia robotnikom w górnictwie zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego 8 proc. podwyżki od dn. 1 października.**

Przedstawiciel Rządu zwrócił się do Związku Górników z propozycją, aby Związek nie proklamował strajku do chwili odbycia osobnej konferencji Rządu z przemysłowcami w Warszawie.

Konferencja taka odbędzie się w piątek i sobotę. Sprawa podwyżki płac górników ma być na niej ostatecznie wyjaśniona.

Przedstawiciele Związku zgodzili się na tę propozycję i postanowili wstrzymać proklamowanie strajku do czasu odbycia przez Rząd Konferencji z przemysłowcami.

Z ramienia Związku Górników brało udział we wczorajszej konferencji 16 delegatów z obu zagłębi węglowych.

Żądania górników uzasadniali tow. tow. pos. **Stańczyk** i sekretarz Związku Górników, **Bielnik.**

PRZECIWKO FASZYZMOWI LITEWSKIEMU

KONFERENCJA W RYDZE

W dn. 5 i 6 listopada odbędzie się w Rydze konferencja przedstawicieli wszystkich wrogich dyktaturze p. Waldemarasa organizacji litewskich.

Konferencję zwołuje **Naczelny Komitet Ocalenia Republiki Litewskiej**, uważany przez demokrację litewską za Rząd prawowity.

Wobec dużej niepewności sytuacji na Litwie obrady konferencji nabierają wyjątkowego znaczenia.

ZBLIZKA I ZDALEKA

JESZCZE O GUSTAWIE.

Nie piszę wspomnień, uczynię dziś wyjątek.

Jak dawno znałem Gustawa Daniłowskiego? Pytałem sam siebie wczoraj, pisząc o niem wspomnienie. Dziś mogę na pytanie to odpowiedzieć. W r. 1892 odbywały się w Warszawie potajemne wieczory o charakterze socjalistycznym. Jeden z takich wieczorów odbył się na Pradze, w lokalu szkoły powszechnej, w domu zwanym „Bazarem". Mnóstwo zebrało się podówczas ludzi. Byli i rosyjscy rewolucjoniści (z Instytutu Weterynaryjnego) i ze względu na tych rewolucjonistów— nieżyjący oddawna Bronisław Chrzanowski mówił długo o stosunkach polskich i rosyjskich rewolucjonistów. Przemawiali poza nim Konrad Drzewiecki (nieżyjący dzisiaj, podówczas socjalista, przybyły z Zurychu, jako emisarjusz) i inni. Na zebraniu tem znalazła się mała grupka wtajemniczonych uczniaków klas wyższych, a w tej liczbie był i Gustaw Daniłowski. Miałem podówczas wrażenie, że podlega wpływom esdeckim. Ktoś na zebraniu tym mówił o tradycji rewolucyjnej powstań polskich w duchu naradzającego się pod ówczas programu PPS., ale nie miał wielkiego powodzenia. Młodzież uważała, że to jest szlachecko - mieszczańskie kiwanie palcem w bucie.

1892 — 1927, 35 lat myśli i walki, oto czasokres świadomego życia Gustawa Daniłowskiego, daty, które zużytkuje jego biograf. Ten znajdzie się, musi się znaleźć.

Znaliśmy i drugiego Gustawa. Tego drugiego imię podać należy w cudzysłowie. Był to bowiem pseudonim. Dorodny, piękny poprostu młodzieniec kresowy, pojawił się na war szawskim gruncie koło roku 1902. Wszystkim się podobał. Kobiety kochały się w nim na zabój. Pewnego dnia zgłosiła się do mnie jedna, bardzo urodziwa i pięknie strojąca się towarzyszka i prosiła, aby „Gustaw" mógł otrzymać urlop. Chciała go namówić do podróży do Paryża, ale on tłumaczył, że nie ma urlopu... od partji. Nie znając adresu „partji", przyszła prosić o pośrednictwo.

— Dlaczego namawia Pani Gustawa, aby jechał do Paryża?

— Kocham go. Chcę, aby zobaczył Paryż i jego cuda. Na tle cudnej przyrody francuskiej ten Apollo będzie mi się wydawał jeszcze piękniejszym...

— Pani sądzi, że on tu niepotrzebny?

— Wiem, wiem, ale kocham go. Musicie mi go wypożyczyć.

Zaczynała być bezczelna, jak bohaterki niektóre Żeromskiego (miałem wrażenie, że pozowała na bohaterkę „Popiołów").

— Nic w tej sprawie uczynić nie mogę. Gdyby Gustaw chciał, nie posyłałby pani w charakterze adwokatki. Ale on nie chce, ma inną miłość w głowie, miłość, której Pani nie zrozumie.

— Pan jest okrutny, a może i zazdrosny, odrzekła.

— Tak jest. Gustaw Pani powie, co należy myśleć o mnie.

Odeszła. Takich było wiele, wiele. Miałem wrażenie, że „Gustaw" nie lubił tych kobiet. Palił mu się inny ogień pod czaszką.

Latem 1906 roku wracałem z Łodzi ze szkoły partyjnej, gdzie w ciągu sześciu godzin wykładałem wiedzę społeczną, potrzebną agitatorom na wsi (tow. Woszczyńska pamięta?) Pomiędzy Milanówkiem a Skierniewicami zamajaczył mi cień „Gustawa" na korytarzu. Przemykał się wraz z drugim towarzyszem. Miał jakiś dziwnie skupiony wyraz na twarzy. Kiwnęliśmy sobie oczami. Tknęło mnie dziwne przeczucie. W parę dni nadeszła wiadomość, że Gustaw ciężko ranny od wybuchu bomby, którą próbował w Milanówku. I znowu zaczął się korowód kobiet domagających się opieki nad nim, interwencji u żandarmów, pieniędzy na kaucję. Korowody te były tak intensywne, że pewnego dnia znalazłem się w ratuszu, pod kluczem. Zaś Gustaw leżał w lazarecie Cytadeli, pokrajany i pokiereszowany. Z wyjątkiem kobiet, nikt nie wierzył w możliwość dla niego ratunku. Natura zmogła chorobę. Męczył się długo, Krajali go i zszywali bez końca. Ale pewnego dnia — znalazł się w Krakowie.

I pomyśleć, że ten sam „Gustaw"— czaruje dziś feodałów polskich w Dzikowie i Jabłonowie.

Zmienił się? Porzucił dawną wiarę?

Henryk Bezmaski.

VI ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWN. PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO

2 dzień obrad

Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczął się drugi dzień obrad, pod przewodnictwem tow. **Bawarskiego.** Po sprawozdaniu mandatów — okazało się, że przybyło 56 delegatów z całej Polski, reprezentujących cztery grupy zawodowe.

Przewodniczący Komisji regulaminowej i wnioskowej tow. J. Sieradzki, odczytał decyzję Komisji o nieudzieleniu zaproszenia na Zjazd pos. Sochackiemu.

Ze sprawozdania Zarządu Głównego okazało się, iż przedsiębiorcy gastron. - hotelowi absolutnie nie idą **na żadne** ustępstwa.

Sprawa zawarcia umowy wprowadzenia procentowej opłaty w hotelach (zamiast dotychczasowych napiwków) — stoi na martwym punkcie.

Sprawa unormowania ubioru pracowników kelnerskich — wniesiona została do M. S. Wewn. (Departament Zdrowia).

Zasadnicze stanowisko w sprawozdaniu — znalazła sprawa unormowania płac prac. kuchmistrzów oraz hygienicznych warunków pracy.

Ze sprawozdania „Gastronoma" (organ zawodowy) okazało się, iż pismo to ukazywało się o nakładzie 2.500 egzemplarzy miesięcznie. Wydano m. inn. jeden numer wyborczy do Rady Miejskiej w stolicy.

Delegaci złożyli sprawozdanie z Oddziałów, ilustrując ciężkie warunki prac. gastron. - hotelowych i konieczność zawarcia zbiorowej umowy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udziału prac. gastronom. — na ostatniej wystawie przemysłu gastronom. i cukierniczego w Poznaniu.

Komisja regulaminowa i wnioskowa, pracując do późnej nocy — opracowywały rezolucję programową, skład nowego Zarządu i t. p.

PO WALCE SAMORZĄDOWEJ

ZWYCIĘSTWO P. P. S. W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Z 3-ch radnych podnieśliśmy się do 7-iu. Tomaszów nie stanął w tyle za miastami, w których ostatnie wybory dały zwycięstwo socjalizmowi. Ale warto zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne zjawiska ujawnione w toku walki wyborczej. To są znaki ciekawe i dla przyszłości.

Pierwsze, co rzucało się w oczy każdemu, kto obserwował walkę wyborczą w **Tomaszowie,** to wściekła kampanję oszczerstw przeciwko P. P. S. Produkowano paszkwile najobrzydliwsze na poszczególnych działaczy i całą organizację. Carski szpicel K. Bem, usunięty z organizacji, za niewiadome pieniądze wydawał całe kolumny oszczerstw. Kolportowali je komuniści, enperowcy i pracownicy Magistratu. Taki p. Królikowski, kandydat unieważnionej listy „lewicy", rzucał na wiecu oskarżenia, że pos. tow. **Zaremba** wraz z **Fruchtem,** macherem miejscowej reakcji polsko - żydowskiej interwenjowali u Rządu, by unieważnić listę „lewicy", gdy w rzeczywistości tow. Zaremba nie zna nawet pana **Fruchta.**

W tej kampanji występowali zjednoczeni komuniści, enpeerowcy, endecy i zwykłe kanalje. Na ostatnim wiecu przedwyborczym na którym referował tow. pos. Z. Zaremba, ujawniło się to doskonale. I dzięki przygwożdżeniu tego sojuszu przez tow. posła i innych mówców jak t. t. Walczaka (z Łodzi) i Sznukkiego (z Brześcia) otworzyły się oczy robotników na właściwy charakter tej akcji.

To też mimo wszystko zwyciężyliśmy. Ostateczne wyniki w cyfrach przedstawiają się jak następuje:

Polska Partja Socjalistyczna 3.204 gł. — 7 mand.

Niem. Socj. Partja Pracy 1.231 gł. — 2 mand.

Bund 435 gł. — 1 mandat.

„Lewica" 894 gł. — (unieważ.).

Niemcy, prawica 464 gł. — 1 mand.

N. P. R. (lewica) 918 gł. — 2 mand.

Wilanowska lista 246 gł. — 0 mand.

Lokatorzy i b. wojskowi 636 gł. — 1 mand.

Stow. Wł. Nieruch. Chrz. 424 gł. — 1 mand.

Zjedn. Rzem. Chrz. 640 gł. — 1 mand.

Sanacja 40 gł. — 0 mand.

Zjedn. prac. handl. 167 gł. — 0 mand.

Sjoniści 2.650 gł. — 6 mand.

Blok gosp. żyd. (Fruchtowcy) 1.110 gł. — 2 mand.

Żyd. wł. nieruch. 495 gł. — 1 mand.

Blok endecko, chadecko - enpeerowski 1.493 gł. — 3 mand.

Głosowało 86%.

Jedynie P. P. S. wykazała siłę i powagę swej pozycji. Reszta porozbijała się. Unieważnienie listy komunistycznej przysporzyło mandatu Chrześcijańskim Wł. Nieruchomości i Bundowi.

Towarzysze nasi będą mieli bardzo trudną sytuację w nowej Radzie dzięki rozbiciu głosów. Wierność zasadom wskaże jednak drogę działania.

C.

USTAWA

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Dnia 17 października r. b. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, normujący ubezpieczenie ich na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi, pozostający w stosunku służbowym, bez względu na wysokość wynagrodzenia. Dla przeprowadzenia ubezpieczenia będą utworzone Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Stosownie do wysokości wynagrodzenia zalicza się ubezpieczonych do jednej z 14-tu grup zarobkowych, obejmujących zarobki od 60 do 720 zł. w ubezpieczeniu emerytalnem i od 60 do 560 zł. w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy. Składka miesięczna na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 procent dolnej granicy poszczególnych grup zarobkowych (płaca podstawowa) oraz 2 procent na ubezpieczenie na wypadek braku pracy. Świadczenia Zakładu w wypadku braku pracy są: zasiłek w wysokości 30 — 80 procent płacy podstawowej (zależnie od liczebności rodziny), opłata składek do Kas Chorych za ubezpieczenie pozostającego bez pracy na wypadek choroby i zwrot kosztów podróży, w celu objęcia pracy poza miejscem zamieszkania. Świadczenia emerytalne są następujące: renta inwalidzka lub starcza (40 — 100 procent) przeciętnej płacy podstawowej po 5 — 40 latach ubezpieczenia, renta wdowia (60 proc. renty inwalidzkiej), renta sieroca (20 względnie 40 procent renty inwalidzkiej), jednorazowa odprawa dla ubezpieczonych lub członków jego rodziny w wypadku nienabycia praw do renty lub w razie śmierci bezżennego albo bezdzietnego ubezpieczonego, który nabył prawo do renty (roczna, względnie półroczna przeciętna płaca podstawowa) i pomoc lecznicza w wypadku wyczerpania tejże w Kasie Chorych. Pozatem rozporządzenie przewiduje zaopatrzenie w kwocie 50 złotych miesięcznie dla tych pracowników, którzy ukończyli już 65 lat życia i nie mają środków utrzymania i z powodu wieku nie będą objęci ustawą, względnie nie nabędą praw do renty.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia r. 1928.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZATONIĘCIE „KSIĘŻNICZKI MAFALDY".

Według otrzymanych w Rio de Janeiro radjo - telegraficznych wiadomości, statek włoski „Principessa Mafalda", płynący z Genui, zatonął u wybrzeży Bahia.

Minister marynarki brazylijskiej polecił jednemu z krążowników udać się natychmiast na miejsce katastrofy statku „Principessa Mafalda" dla współdziałania w akcji ratunkowej. Panuje przekonanie, że statek zatonął po zderzeniu się ze skałami podwodnemi.

Szczegóły katastrofy nadchodzą bardzo powoli, gdyż załoga statków ratowniczych jest zbyt zajęta poszukiwaniem rozbitków, aby móc tracić czas na przesyłanie wiadomości. Z pokładu statku francuskiego nadeszła wiadomość, iż statek ten uratował 720 pasażerów i w dalszym ciągu wraz z innymi statkami stara się uratować pozostałych. Dzięki bohaterskim wysiłkom załogi 4 statków, które odpowiedziały na rozpaczliwe sygnały tonącej „Principessa Mafalda", setki osób zostało uratowanych. Według ogólnego przekonania, zginęło wielu pasażerów trzeciej klasy. Ostatnio nadeszłe wiadomości stwierdzają, że „Mafalda" wiozła 1600 pasażerów, z których większość emigrowała do Argentyny. „Principessa Mafalda" miała 9210 ton pojemności, zbudowana była w roku 1908 w Genui.

OLBRZYMI POŻAR W TURCJI.

W kopalniach rudy ołowiano - srebrnej w Baia (Turcja), wybuchł pożar, trwający 17 godzin. Ofiar ludzkich nie było. Szkody wynoszą około 500 tys. ft. tureckich.

KRONIKA POLITYCZNA

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 17.30 odbyło się posiedzenie Kom. Ekonomicznego Ministrów. Załatwiono m. in. sprawę prowizorycznej umowy z fabryką „Pocisk". Postanowiono również zlikwidować istniejący przy P. R. M. stały komitet dla meljoracji stosunków w przemyśle drzewnym z tem, że analogiczny komitet powołany zostanie przy dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego. Komitet przeprowadził dyskusję nad sprawami, dotyczącemi produkcji i cen cukru oraz węgla, wkońcu ustalił bezcłowy kontyngent wywozowy otrąb, co spowodować ma obniżenie cen mąki i chleba.

KOMORNE NA CELE ROZBUDOWY

Min. Robót Publicznych przygotowało na Radę Ministrów wnioski finansowo-budowlane, które przewidują podniesienie komornego zasadniczego do 100 proc. przedwojennego komornego, przyczem pewien procent komornego, różny zresztą dla różnych lokali będzie przeznaczony na cele ożywienia ruchu budowlanego.

ELEWATORY UTKNĘŁY.

Swojego czasu donosiliśmy, że przez Rząd został opracowany projekt budowy elewatorów zbożowych dla całego kraju. Jak się dowiadujemy, projekt ten od kilku miesięcy spoczywa w komisji Opinjodawczej Rolnej przy Prezydjum Rady Ministrów i nie może doczekać się „dalszego biegu urzędowego".

WYSTĄPIENIE SEN. BOJKI Z PIASTA.

Wicemarszałek Senatu sen. **Bojko** ogłosił w Krakowie odezwę o swem wystąpieniu ze stronnictwa Piast. W odezwie tej sen. **Bojko** zapowiada wydawanie własnego dziennika, zerwanie z polityką pos. **Witosa,** zgodną współpracę z Rządem oraz zwołanie kongresu chłopskiego do Krakowa.

NOWA TARYFA CELNA.

Wobec ukazania się w jednym z dzienników nieścisłych informacji, dotyczących prac nad nową taryfą celną — Min. Przemysłu i Handlu oświadcza, iż nowa taryfa celna znajduje się obecnie dopiero w stadjum opracowania.

Pierwsze czytanie projektu nowej taryfy celnej nastąpi nie wcześniej, jak pod koniec pierwszej połowy r. 1928.

Nowa Taryfa celna nie będzie posiadała w zasadzie tendencji zwiększenia ochrony celnej — natomiast w nowej taryfie towary zostaną znacznie zróżniczkowane, a niezbędne środki produkcji otrzymają raczej obniżkę cła.

IZBY RZEMIEŚLNICZE.

Wczoraj odbyła się konferencja w Min. Przemysłu i Handlu, mająca na celu omówienie ogólnych zarysów przepisów wykonawczych do ustawy przemysłowej oraz regulaminu wyborczego. Na konferencję przyjechali przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych z całej Polski. Zebranie zagaił dyr. dep. p. Dąbrowski, poczem zreferował regulamin wyborczy, kalendarz wyborczy i sprawę terytorjalnego podziału. Naogół przyjęto zasadę, że izby rzemieślnicze znajdować się będą w każdem mieście wojewódzkiem. W sprawie regulaminu wyborczego wyłoniono specjalną Komisję.

NOWY WICE - WOJEWODA NOWOGRODZKI.

Dekretem p. ministra spraw wewnętrznych wice - wojewodą nowogródzkim mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego warszawskiego urzędu wojewódzkiego p. Fr. Godlewski, który w początkach listopada obejmie swój nowy urząd.

NOWE CENTRALE TELEFONICZNE.

Wśród projektów, jakie w roku przyszłym zamierza wykonać Ministerjum Poczt i Telegrafów, znajduje się budowa nowych centrali telefonicznych w **Gdyni, Radomiu, Ostrowcu, Włocławku, Stanisławowie, Przemyślu, Tarnowie, Inowrocławiu i Toruniu.**

ZMIANA W POSELSTWIE ANGIELSKIEM.

Jak się dowiadujemy, w grudniu nastąpi zmiana na stanowisku posła angielskiego. Dotychczasowy poseł Max-Müller wysłużył już czas ustalony dla posłów zagranicznych, a mianowicie przeszło 5 lat i z tego powodu ustępuje. Następcą jego ma być już nie poseł, lecz ambasador, gdyż Wielka Brytanja postanowiła zamienić swą placówkę na ambasadę i w ten sposób zademonstrować uznanie mocarstwowego stanowiska Polski.

ILE WAŻYŁ DESZCZ W LONDYNIE?

Londyn przeżył w ciągu ostatnich tygodni jeden ze swoich okresów deszczowych i to w niezwykłej obfitości.

Pewien statystyk londyński zadał sobie trud obliczenia wagi wody, która od 19 lutego r. b. spadła na terenie Londynu. Statystyk ten osiągnął imponującą cyfrę 130 miljonów tonn.

PRZEGLĄD PRASY

Ostatnia sesja parlamentarna. — Zamach na reformę rolną. — Demokracja. — Przed wznowieniem rokowań polsko - niemieckich. — Opozycja sowiecka. — W obronie pamięci Petlury.

Zwołanie ostatniej sesji parlamentarnej przez Rząd przyjęte zostało przez prasę zupełnie obojętnie. Jedynie **„Rzeczpospolita"** poświęca artykuł, w którym dopatruje się podstępu ze strony Rządu. Mianowicie przypuszcza ona, że Rząd, wobec niemożności uchwalenia budżetu przez Sejm z powodu braku czasu, ogłosi budżet w formie ustawy własnej, co byłoby sprzeczne z konstytucją, która wyraźnie mówi, że Rząd może tak postąpić tylko wówczas, kiedy parlament z własnej winy nie uchwali budżetu w terminie, o czem obecnie niema mowy.

„Naprzód" krakowski ostro a słusznie atakuje min. Niezabytowskiego za jego zamach na reformę rolną, o którym wspomnieliśmy przed paru dniami. Bratni nasz organ widzi w tej nowej ofensywie niezabytowszczyzny cenę kupna obszarników dla Rządu.

Tyle o sprawach wewnętrznych. Znacznie więcej miejsca poświęca prasa sprawom zagranicznym, lub ogólnym. P. Stroński w **„Warszawiance"** pisze o demokracji. Rzecz znamienna, że prawie wszystkie swe rozważania na tematy zasadnicze p. Stroński nawiązuje do pewnych autorytetów zagranicznych. Widocznie zdaje on sobie sprawę, jak mało autorytetu posiada on sam w opinji polskiej. Otóż o demokracji pisze p. Stroński, opierając się na mowie lorda Greya, liberała angielskiego, na tenże temat. Główne zło demokracji widzi p. Stroński w zasadzie równości praw i wpływów, „sztucznie naciągającej stosunki wśród wszystkich wogóle". Dlaczego równość praw i wpływów ma „sztucznie naciągać stosunki" — p. Stroński nie wyjaśnia. I dobrze robi, gdyż rzecz się ma wręcz odwrotnie: równość praw i wpływów stanowi niezbędną przesłankę i gwarancję ujawnienia zdolności indywidualnych i przeciwdziała właśnie sztucznemu naciąganiu stosunków. Dalej dowiadujemy się, że p. Stroński jest zwolennikiem „zdrowej demokracji", pod którą rozumie... konserwatyzm, zakroplony przedsiębiorczością i ostrożnością. Czyli: aby być zdrowym demokratą, trzeba najpierw być wstecznikiem...

„Głos Prawdy" pisze o mającem nastąpić wznowieniu rokowań polsko - niemieckich. Nie przynosi on nic nowego ponad to, co pisały już inne pisma. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem organu sanacyjnego, że skoro Polska nie przegrała wojny celnej z Niemcami, to „nie może być skłonna do daleko idących ustępstw". Nie jest to rozumowanie ani polityczne, ani gospodarcze, lecz „prestiżowe". Jeżeli się uważa, że stosunki handlowe z Niemcami są Polsce potrzebne, że Polska zyska nawet przy „daleko idących ustępstwach", to nie widzimy powodu, by z góry zwalczać te „daleko idące ustępstwa".

„Kurjer Polski" omawia sprawę wydalenia Trockiego i Zinowjewa z C. K. partji komunistycznej i twierdzi, że opozycja w partji powstała głównie wskutek śmierci Lenina i braku jego autorytetu. Pismo uważa zwycięstwo Stalina za pożyteczne dla dalszych stosunków Rosji z zagranicą.

„Kurjer Poranny" przynosi ciekawy artykuł, oparty na materjałach autentycznych. Wynika z niego, że Petlura nietylko zasadniczo i praktycznie przyznawał Żydom wszelkie prawa narodowe za swych rządów, lecz także zwalczał w miarę możności pogromy żydowskie, ostrzegał ludność przed prowokacją bolszewicką i t. d. Artykuł podnosi współpracę żydowskich organizacyj robotniczych z rządem Petlury, podkreśla, że Płoskirów już po straszliwym pogromie wyraził zaufanie do Petlury i t. d.

B.

PO ZGONIE GUSTAWA DANIŁOWSKIEGO

Lublin, 24.X. (tel. wł.).

Przejęci głębokim smutkiem z powodu zgonu nieśmiertelnej pamięci Gustawa Daniłowskiego Wielkiego Pisarza i Bojownika o ideały ludu pracującego, przesyłamy rodzinie zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd T.U.R. w Lublinie.

Otrzymaliśmy następującą depeszę: „Przejęta do głębi serca Organizacja Młodzieży T. U. R. w Rakowie, z powodu śmierci Wielkiego Bojownika o Socjalizm, zasyła Małżonce wyrazy szczerego współczucia".

Łódź 24.X (tel. wł.).

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Jej Męża, niestrudzonego szermierza walki o Polskę Niepodległą i Demokratyczną, przesyła Zarząd łódzkiego Oddziału Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

OŚWIATA I KULTURA.

SOCJALIZM A PRACA OSWIATOWA

1. SOCJALIZM UTOPIJNY

Chciałbym w kilku artykułach przedstawić kolejne fazy stosunku Socjalizmu do wychowania wogóle i oświaty w szczególności, a potem rozpatrzeć spółczesne prądy w oświacie Socjalistycznej.

Zgruba można odróżnić trzy fazy. Pierwsza— Socjalizm utopijny, przed marksowski. Druga—Socjalizm marksowski przedwojenny. Trzecia — spółczesny Socjalizm powojenny. To są trzy różne typy stosunków. Socjalizm utopijny, nie posiadając mas i nie opierając się na masach, musiał przesadzać potęgę wychowania i dopatrywać się w nim nieraz głównego czynnika w budowie Socjalizmu. Socjalizm marksowski przedwojenny, klasowy i opozycyjny, gromadził przedewszystkiem siły proletarjatu i mniej zajmował się zagadnieniem oświatowem. Wreszcie Socjalizm powojenny jest z natury rzeczy syntezą (połączeniem) tych dwu typów, rewolucje powojenne utorowały drogę proletarjatowi do władzy (państwo, gminy, instytucje robotnicze); wobec tego Socjalizm przybrał charakter bardziej twórczy i powstał większy popyt na oświatę; oczywiście, zagadnienie oświatowe się pogłębiało (patrz np. austrjacki program Lincki), powstał szereg instytucyj i prądów w tej dziedzinie.

Takie są te trzy fazy rozwoju. Jeśli weźmiemy Socjalizm utopijny, przedmarksowski, którym spółczesna myśl socjalistyczna bardzo się interesuje i znajduje tam mnóstwo ciekawych pomysłów, to (jak wspomniałem) ten Socjalizm, na masach się nie opierając, odrzucając walkę klasową i zwracając się do jednostki ludzkiej, pragnąc ją pogłębić, oświecić i umoralnić; zaczynając (słowem) często od przebudowy wewnętrznej człowieka, a nie instytucyj, musiał rolę wychowania i oświaty ogromnie wywyższyć.

Myśli o kolosalnem znaczeniu oświaty w nowym ustroju, znajdujemy już u utopistów **Odrodzenia**. Weźmy do ręki ostatnią (z przed kilku tygodni) francuską pracę o utopistach odrodzenia (Emil Dermengheim „Morus et les utopistes de la Renaissance"). Popatrzmy jaką potężną rolę nauce przypisuje np. **Bacon** (Werulamski) w swej „Atlantydzie". Weźmy „Państwo Słońca" **Campanelli** (1568 — 1639) — z jaką pieczołowitością opracowuje ten utopista Renesansu, metody pedagogiczne przyszłości (poglądowość, etc.)!.

Ale weźmy lepiej klasyczną epokę socjalistów utopijnych — koniec 18-go i zwłaszcza początek 19 stulecia. Ci utopiści są pod wpływem oświecicielskich prądów w Anglji i we Francji, przypisują tedy wychowaniu i oświacie rolę ogromną, nieraz decydującą.

Taki **Owen** np. pisze swe głośne dzieło o charakterze ludzkim i wyprowadza ten charakter z otoczenia. Zmieńcie otoczenie — woła — zmieńcie warunki wychowania, a człowiek będzie inny. Owen jak wiadomo był również pedagogiem-praktykiem i na szeroką skalę stosował w życiu swe teorje pedagogiczne.

Weźmy Francuza **Fouriera.** W formie nieraz b. fantastycznej formułuje już wówczas — dzisiejsze, z 20 stulecia, idee pedagogiczne. Jeden z ros. historyków pedagogiki Miedynskij w II tomie swej godnej uwagi „Historji pedagogiki" (Moskwa, 1926) powiada, że u Fouriera znajdujemy np. zasadę poglądowości, zasadę szkoły pracy, zasadę samorządu szkolnego, zasadę uwzględniania indywidualności dziecka, etc.

Weźmy ciekawego utopistę **Cabeta** i jego „Podróż do Ikarji". Mam ją przed sobą w skróconem niemieckiem wydaniu (Dreiländerverlag, 1919). Jakież piękne słowa znajduje dla przedstawienia roli wychowania i oświaty — w kraju idealnym, w Ikarji. Mówi też wiele o roli wychowania w dziele przekształcenia spółczesnego mu ustroju na socjalistyczny, „ikaryjski". „Tak, dopiero przez wykształcenie człowiek staje się człowiekiem... Weźcie dwadzieścioro dzieci z dwudziestu krajów; dwadzieścia różnych metod wychowawczych uczyni z nich dwudziestu różnych ludzi" (str. 39). Jednem słowem, wychowanie — to wszystko, to metoda **wszechmogąca.** Przesada, ale jest ona potrzebna dla Cabeta. „Ikaryjczycy — powiada Cabet (str. 11) — są oddawna tego zdania, że człowiek jest istotą o wiele bardziej zdolną do kształcenia się, niż to sądzą Europejczycy". „Innemi słowy, nikt dziś nie może określić **granic** kształcenia człowieka w przyszłości" i t. d.

Jednostronność utopistów jest znana. Odrzucając walkę klasową, apelując **tylko** do nowego wychowania i sporadycznych prób zakładania wzorowych komórek ustroju przyszłości (Fourier), stawali się bezsilni, byli marzycielami, oderwanymi od gruntu dziejowego.

To prawda. Ale mówili (w swych pracach i ustępach pedagogicznych) wiele — wiele słusznego o roli i metodach socjalistycznego wychowania. Zobaczymy później, jak Socjalizm dzisiejszy, powojenny przejął od utopistów niejedną słuszną myśl pedagogiczną — naturalnie nie schodząc z marksowskiego gruntu walki klasowej.

Nie gardźmy więc starymi utcpistami, którzy ponownie zainteresowali socjalistów-pedagogów, czytajmy Fouriera, Cabeta i innych.

Kazimierz Czapiński·

KRONIKA ZAGRANICZNA

RADIO zwraca coraz bardziej uwagę na siebie kół robotniczych, jako piewszorzędnej wagi czynnik kulturalny. Chodzi tylko o to, by burżuazyjne czynniki nie używały radja tendencyjnie i żeby robotnicze instytucje miały dostęp do stacyj nadawczych. W Czechach (Pradze) robotnicy wywalczyli sobie pewną stałą tygodniową liczbę minut do nadawania własnego. W Wiedniu udało się uzyskać trzy razy na tydzień dwa razy po 20 minut dla własnego nadania. Izba robotnicza wzięła na siebie organizację nadawania robotniczego. Przez radio mają być nadawane objaśnienia w sprawie ustawodawstwa robotniczego, etc.; oczywiście będzie uwzględniona literatura i sztuka.

Ostatni Zjazd T. U. R. w Katowicach zwrócił uwagę na radio w Polsce.

W Berlinie odbył się międzynarodowy Zjazd robotniczego radia.

***

CHÓRY DEKLAMACYJNE (po niem. „Sprechchöre") rozwijają się na zachodzie coraz bardziej, zwłaszcza w Niemczech. W Polsce w oddziałach TURA również istnieją podobne chóry.

W wydaniu berlińskiej org. robotników młodocianych wyszedł podręcznik dla podobnych chórów — Adolfa Johannesona pt. „Leitfaden für Sprechchöre". Znajdzie się tam i dla nas sporo pożytecznych wskazówek. Niestety, wskazówki literackie (spis utworów) dla nas jest prawie bezwartościowy; odpowiednią literaturę musimy sami sobie dobierać.

***

KARTELE KULTURALNE tworzą się na zachodzie. Są to związki robotniczych związków kulturalnych. Taki kartel utworzył się np. w Niemczech. Przystąpiły doń wydziały oświatowe partji, stowarzyszenia młodocianych i sportowe, przyjaciół dzieci i soc. nauczycieli etc. Cel — wspólne opracowywanie ideologji kulturalnej socjalizmu, urządzanie większych wspólnych przedsięwzięć, rozgraniczenie i uzgodnienie pola pracy etc. W Tinz odbył się pierwszy zjazd tego niemieckiego kartelu kulturalnego (patrz sprawozdanie w berlińskiej „Arbeiterbildung"). Omówiono wiele zasadniczych sprawy z zakresu ideologji. Komunistyczna prasa krytykuje obrady („Die kom. Internationale"), dowodząc, iż te obrady nie mają charakteru marksowskiego (!).

***

DE MAN, znany ideolog socjalistyczny i krytyk marksizmu (Belg), ogromnie podkreślający kulturalny pierwiastek w socjalizmie, wydał swą niemiecką pracę „Zur Psychologie des Socialismus" po francusku pt. „Au dela du marxisme". Także po niemiecku wydał nową pracę pt. „Kampf um Arbeitsfreude". Dla pobieżnego zapoznania się z poglądami De Mana wystarcza jego drobna broszura „Socialismus als Kulturbewegung".

***

„Bildungsarbeit", b. ciekawe pismo wiedeńskiej centrali soc. oświaty drukuje *ciekawą ankietę* w sprawie życia duchowego młodocianych robotników (branży galanterji skórzanej). Ciekawe, że na zapytanie — jaki autor (powieściopisarz) jest najbardziej lubiany, młodociani postawili naszego Sienkiewicza na szóstym miejscu. Pozatem autorzy idą w nast. porządku: K. May, Dumas, Ganghofer, J. Verne, Gerstäcker, Sienkiewicz, Goethe, Schiller, Rozegger i t. d.

T. U. R.



Prezydjum Zarządu Głównego T. U. R.

Siedzą od lewej do prawej tow. tow.: Z. Piotrowski, St. Posner, I. Daszyński, K. Czapiński, St. Kopciński.

Centralą robotniczej pracy oświatowej jest bezsprzecznie **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego,** założone w r. 1922 z inicjatywy tow. Ign. **Daszyńskiego.**

Podczas ostatniego walnego Zjazdu T. U. R. w Katowicach w lutym r. b. Oddziałów było 104, obecnie jest ich 147, z tych 15 pracuje wyłącznie wśród młodzieży.

T. U. R. w ciągu roku bieżącego zorganizował dwa kursy specjalne: dla **działaczy samorządowych i dla kierowników teatrów robotniczych i sekcji dramatycznych.**

Odczyty odbywają się bądź przy pomocy sił lokalnych, bądź też z ramienia centrali. Tych ostatnich było w tym roku 96 przy 19.066 słuchaczach.

Wycieczki T. U. R. zorganizowano: **zagraniczną** do Łotwy, Estonji i Finlandji, uczestniczyło w niej 64 osoby, prowadził tow. **Czapiński; krajowe:** w Pieniny, uczestników 16, prowadziły tow. tow. **J. Koliskowa** i **H. Kopcińska;** nad morze, uczestników 38, prowadził tow. **Z. Piotrowski;** w Tatry, uczestników 26, prowadził tow. **K. Czapiński;** do Lwowa, Stanisławowa i w dolinę Prutu, prowadził tow. **Z. Piotrowski.**

W Centrali T. U. R. pracują dwie komisje specjalne: **teatralna,** która przygotowuje wykaz sztuk dla teatrów robotniczych z objaśnieniami i **bibljoteczna,** która opracowuje t. zw. katalog koncentryczny oraz instrukcje dla bibljotekarzy.

T. U. R. organizuje **Centralną scenę Robotniczą.**

Najważniejszą w tej chwili pracą Zarządu Głównego jest przygotowywanie specjalnej organizacji instruktorów dla Oddziałów T. U. R. na prowincji. Instruktorzy mieliby za zadanie objeżdżać Oddziały prowincjonalne i skierowywać ich działalność na właściwe tory.

OBRAZY ŚWIETLNE

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

Każdy prelegent TUR-a, jeżdżący zwłaszcza po prowincji, dużo się nacierpiał, namęczył się i namordował z obrazami świetlnymi. Przyjeżdża tak Turowy męczennik, dajmy na to, do Pipidówki z kliszami; wszystko — powiadają — przygotowane, afisze rozklejone, sala pełna. Rozpoczyna się wykład; po wstępie prelegenta, gasi się światło, słuchacze patrzą na ekran — a tu nic. Organizatorzy się pocą, prelegent się denerwuje, publiczność szepce i w końcu się... śmieje.,. dobrze, jeśli wreszcie na ekranie ukaże się obraz — dajmy na to Giordano Bruno — chociażby zamglony, chociażby do góry nogami! Bywa gorzej. Prezes miejscowego TUR-a wychodzi na podjum i grobowym głosem obwieszcza:

— Z powodu „zbyt silnego prądu", albo „niedopasowanej ramki", albo jeszcze tam czego — „musimy zrezygnować z obrazów".

Prelegent - biedak odjeżdża zły, zdenerwowany, struty. „Efekt" takiego wykładu marny. Bo publiczność lubi obrazy i — skoro zostały zapowiedziane — czeka na nie.

W imieniu wszystkich prelegentów wzywam tu naszych TUR-owych organizatorów do starannego, **bardzo starannego** przygotowywania technicznego obrazów świetlnych. Wszystko musi być zawczasu wypróbowane (a nie tylko ustawione), i to nie tylko z użyciem światła, ale także jakiegokolwiek obrazka. Wszystko wypróbować zawczasu!— To najważniejsze przykazanie. Może lampka kiepska — można jeszcze inną kupić. Może kontakt za krótki—można go nadsztukować, jeśli jest czas. Może ramka kiepska — można naprawić. W ostatniej chwili trudno coś zrobić — oprócz bałaganu i kompromitacji.

Podaję kilka najważniejszych wskazówek.

Najlepszy aparat — naturalnie kinowy, ale nie każdy kinowy aparat nadaje się do szklanych klisz. Trzeba to zawczasu sprawdzić. I przekonać się, czy kinowa ramka jest odpowiednia dla klisz TUR-owych (wielkość).

Jeśli posługujemy się wypożyczonym aparatem elektrycznym, trzeba zawczasu sprawdzić, czy siła prądu jest odpowiednia do lampki w aparacie. Inaczej prąd może zniszczyć lampkę po kilku minutach i już po wykładzie. Np. pokazało się przed paru dniami w Grodzisku, że miejscowy prąd jest za silny dla lampek w aparatach T-wa Krajoznawczego.

Następnie trzeba (wcześniej naturalnie) upewnić się, czy ramka danego aparatu nie jest zamała dla klisz TUR-owych (trzeba wziąć w TUR-rze wymiar kliszy lub kliszę próbną).

Dalej trzeba sprawdzić, czy długość kontaktu jest odpowiednia (może drut kontaktu jest zbyt krótki i latarni niepodobna ustawić na odpowiedniej odległości). Trzeba wcześniej (w przeddzień np.) wypróbować, czy ostrość obrazu jest wystarczająca — w Pruszkowie np. zdarzyło się, iż urządzenie sceny nie pozwoliło postawić latarni tam, gdzie należało.

Jeśli się obrazy rzuca nie od strony publiczności, lecz od strony przeciwnej, to znaczy przez ekran nawylot, na drugą stronę, należy ekran (płócienny) **namoczyć.**

Jeśli obrazy mają być efektowne, trzeba mieć silne światło, najlepiej łukowe. Pamiętam, w Płocku dobrze wychodziły obrazy dzięki łukowemu światłu. Żółta skromna żaróweczka naturalnie takiego efektu nie da. Zwłaszcza ciemne klisze (np. fotografje zgromadzeń, pochodów, wnętrza itd.) wymagają silnego światła.

Światło **spirytusowe,** chwała Bogu, wychodzi z użycia. Pamiętam, jak w Sochaczewie wobec zniecierpliwionej publiczności pompowano gaz do spirytusowej maszynki, a chytry gaz z gwizdem wydobywał się z rezorwoaru przez mały otworek; dopiero po upływie półgodziny otworek czemś zalepiono.

Światło **acetylenowe** jest znakomite, ale trzeba mieć dobry aparat i dobrze trzeba się na nim znać. Inaczej wybuch nieunikniony.

Zapewne TUR wyda szczegółową instrukcję dla organizowania wykładów, w tej liczbie ilustrowanych obrazami świetlnymi. Na razie — więcej troski i zapobiegliwości! Więcej uwagi! Wszystko wypróbować wcześniej!

Dość tej prelegenckiej męki! **cz.**

PORADA ZAWODOWA DLA MŁODOCIANYCH

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do szeregu systematycznych prac, mających na celu uregulowanie kwestji **poradnictwa zawodowego.** Wypełni to poważną lukę w całokształcie opieki nad dziećmi i młodzieżą i będzie nieodzownem uzupełnieniem ochrony pracy młodocianych.

Kwestja poradnictwa zawodowego jest jedną z tych palących spraw, jakie wysunęły się ostatnio na pierwszy plan. Rozwój wielkiego przemysłu, pociągający za sobą specjalizację i podział pracy, sprawił, że nastąpiło zupełne oderwanie się praktyki zawodowej od ogniska domowego w przeciwieństwie do dawniejszych czasów, kiedy to młodzież, oddająca się pracy fizycznej, wzrastała niejako w środowisku swego zawodu. System maszynowy, nie wymagający sił wykwalifikowanych, lecz najtańszych, oraz pogorszenie się po wojnie warunków ekonomicznych, sprawiły, że młodociani robotnicy, zamiast kształcić się zawodowo, szukają pracy, „na poczekaniu", chwytając się dorywczo, przypadkowo, byle jakiego zawodu.

Najwcześniej i w najszerszym zakresie rozwinęła się porada zawodowa w **Ameryce.** Amerykańska metoda zawodowego wykształcenia młodzieży oparła się na systemie Taylor'a, t. j. na organizacji pracy i maksimum wydajności tejże, z zupełnem pominięciem czynników intelektualnych i moralnych, które obecnie tak ważną odgrywają rolę w nowoczesnem poradnictwie zawodowem. We wszystkich dużych miastach Ameryki istnieją tak zwane: „zawodowe laboratorja orjentacyjne". W Bostonie przy Uniwersytecie Harwarda, w r. 1918 powołano do życia specjalne kursy dla nauczycieli, pragnących poświęcić się orjentacji zawodowej. Przy tymże Uniwersytecie istnieje również szkoła, przeznaczona dla kształcenia doradców zawodowych.

W **Anglji** miasto Edynburg pierwsze zorganizowało biura porady zawodowej, wszakże w ciaśniejszym zakresie, bo bez współudziału lekarza i psychologa. Rola uświadomienia młodzieży w zakresie wyboru zawodu przypada głównie szkołom. Ustawa z r. 1902 nakłada na gminy obowiązek tworzenia biur porady zawodowej.

Francja ustanowiła „Komisję orjentacji zawodowej", w skład której wchodzą przedstawiciele Min. Pracy i Wychowania Publ. W r. 1921 powołano do życia biura porady zawodowej w 30-tu miastach, oraz w kilku dużych miastach instytuty badań psychotechnicznych.

Niemcy przywiązują szczególną wagę do „Izb Porady", które stanęły na tak wysokim poziomie, że istnieje specjalna „metoda niemiecka" w tej dziedzinie. Izby te, w skład których wchodzą nauczyciele, lekarze, psychologowie i społecznicy, od r. 1912 połączone są z miejskiemi biurami pośrednictwa pracy, ze związkami zawodowymi i z giełdą pracy.

W **Austrji** rozporządzenie z dn. 2.XII 1919 r., opierając się na zasadach niemieckich, nakłada na samorządy obowiązek powoływania do życia biur porady zawodowej, łącznie z pośrednictwem pracy dla terminatorów.

Holandja oparła się na systemie niemieckim.

Szwecja posiada podobne instytucje w pełnym rozkwicie.

Szwajcarja ustanowiła pierwszą poradnię zawodową w Bazylei w r. 1910. We wszystkich kantonach rozwija się porada zawodowa oraz kształcenie specjalnego personelu dla tych celów.

Wyliczamy tylko najważniejsze kraje w celu wykazania, że wszędzie już kwestja ta zyskała prawo obywatelstwa, co pozwala oprzeć się na bogatym materjale doświadczeń w powyższej dziedzinie.

Antonina Szererowa.

TELEGRAMY

KARDYNAŁ NIEMIECKI PRZECIW NIEMIECKIM ORGANIZACJOM NACJONALISTYCZNYM

Berlin 26.10 (PAT). Jak donosi „Berliner Tageblatt", kardynał wrocławski ks. dr. Bertram wydał orędzie, w którem występuje przeciwko propagandzie, uprawianej na Górnym Śląsku przez nacjonalistyczny „Stahlhelm" oraz przez inne prawicowe związki oczyźniane wśród młodzieży katolickiej. Orędzie zaprzecza pogłosce o rzekomem cofnięciu ostrzeżeń przed akcją Stahlhelmowców i podkreśla, że episkopat wrocławski gotów jest podjąć walkę przeciwko niemieckim prawicowym związkom bojowym.

RATYFIKACJA PRZEZ ŁOTWĘ TRAKTATU HANDLOWEGO Z ROSJĄ

Ryga 26.10 (PAT). Po zakończeniu dyskusji nad projektem ustawy ratyfikacyjnej traktatu handlowego łotewsko - sowieckiego, Sejm przystąpił do imiennego głosowania. Za ratyfikacją traktatu głosowało 52 posłów: socjaldemokraci, mniejszości narodowe (z wyjątkiem Polaków jednego Niemca i dwuch Rosjan), 5 deputowanych centrum i jeden poseł prawicowy. Przeciw traktatowi głosowało 47 posłów z prawicy.

PROCES ZABOJCY PETLURY.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW OBRONY

Onegdaj, w siódmym dniu procesu **Schwarcbarda** zeznawał w dalszym ciągu świadek **Tiomkin**, były prezes żydowskiego zgromadzenia narodowego. Przedstawiciel powództwa cywilnego adwokat **Campinchi** prosi świadka o wytłomaczenie onegdajszego jego oświadczenia, jakoby **Denikin**, zależny od swego wojska, był w mniejszym stopniu odpowiedzialny za pogromy niż **Petlura**. Świadek zaznacza, że **Petlura** miał większą od **Denikina** władzę nad wojskiem, wobec czego odpowiedzialny jest moralnie za pogromy. Następnie wywiązuje się dłuższa dyskusja między adwokatem **Campinchi** a świadkiem z powodu sprawozdania, złożonego przez tegoż świadka na konferencji sjonistycznej o pogromach **Denikina** a cytowanego w znanej książce **Margolina**. W sprawozdaniu tem **Tiomkin** oświadczył, że najokrutniejsze pogromy na Ukrainie były dziełem **Denikina**. Była to epoka oficjalnego antysemityzmu. Adwokat **Campinchi** zapytuje, jakiego zdania jest **Tiomkin** o Margolinie, na co świadek odpowiada, że uważa **Margolina** za człowieka uczciwego, lecz słabego i poddającego się wpływom.

Adwokat **Campinchi** zapytuje następnie **Schwarcbarda**, czy zabił **Petlurę** dlatego, że przypuszczał, iż był on twórcą pogromów, czy za to, że uważał, iż jego propaganda w Paryżu mogła wywołać nowe pogromy na Ukrainie. Oskarżony odpowiada, że zabił **Petlurę** za jedno i drugie.

Dalej zeznawał świadek **Czerykower**, historyk żydowski, który od 9 lat zbiera dokumenty, dotyczące pogromów na Ukrainie. Świadek ten oświadcza, iż nie ulega dla niego żadnej wątpliwości, że **Petlura**, jako najwyższy wódz wojsk ukraińskich, posiadający władzę absolutną, powinien być uważany za odpowiedzialnego za wszystko, co czyniły jego wojska.

W związku z tem wywiązuje się ostra dyskusja między adwokatami **Campinchim** i **Torresem** w sprawie charakteru służbowego poszczególnych atamanów. Adwokat **Campinchi**, powołując się na dokumenty, utrzymuje, iż byli oni naczelnikami niezależnych oddziałów partyzanckich. Adwokat **Torres**, poparty przez świadka **Czerykowera**, jest innego zdania.

Dalej zeznaje znany działacz sjonistyczny Leon **Motzkin**, który uważa **Petlurę** za całkowicie odpowiedzialnego za pogramy. Zbadawszy setki dokumentów, świadek przyszedł do przekonania, że **Petlura** jest bezwarunkowo winien pogromów.

ZEZNANIA BEZPAŁKI, B. MIN. PRACY W RZĄDZIE PETLURY

Następnie odczytano zeznania świadka **Bezpałki**, który z powodu choroby nie mógł stawić się do sądu. **Bezpałko** stwierdził, że **Petlura** nie zachęcał nigdy do pogromów, prowadził nawet przeciwko nim energiczną akcję, a m. in. polecał świadkowi wygłaszać w pułkach odczyty przeciwko pogromom. Odczyty te odbywały się również w obecności **Petlury**.

Jeżeli były pogromy, to pochodziły z innego powodu, niezależnie od woli Petlury. Przykładem tego jest pogrom w Płoskirowie, którego przyczyną było wrogie zachowanie się podburzonej przez bolszewików ludności przeciwko bojownikom o niepodległość Ukrainy. Sceny godne pożałowania, jakie tam miały miejsce, należy przypisać podnieceniu żołnierzy. **Bezpałko** przyznaje, że ludność żydowska, uważając, że **Petlura** mógł przeszkodzić pogromom, czuje do niego żal. Adwokat **Campinchi** wyjaśnia, że **Petlura** był uważany za bohatera niepodległej Ukrainy i dlatego ludność żydowska w swej nadczułości widziała w nim człowieka wszechmocnego, który mógł zapobiec pogromom.

Obrona zgłasza wniosek o zakończenie śledztwa sądowego, oświadczając, iż zrzeka się wszystkich niezbadanych jeszcze świadków. Do wniosku tego przyłącza się powód cywilny. Prokurator również nie oponuje, wobec czego przewodniczący ogłasza, iż wszyscy niezbadani dotychczas świadkowie, są wolni i wyznacza na dziś na godz. 1 w południe rozpoczęcie przemówień.

GŁOSY CZYTELNIKOW

ZATRUCIE ZEPSUTĄ SŁONINĄ.

Od tow. Feliksa Gramsa, z Góry Kalwarji otrzymujemy list następujący:

W dniu 8 b. m. żona moja kupiła w sklepie masarskim Józefa Hoffmana w Górze Kalwarji słoninę, z której część użyła do obiadu. Po spożyciu go, rodzina moja, składająca się z 5 osób uległa silnemu zatruciu. Lekarz stwierdził zatrucie zepsutą słoniną, na co otrzymałem jego orzeczenie. Dnia następnego rano o godz. 8-mej, doniosłem o wypadku na posterunek PP. i zażądałem spisania protokułu, załączając jednocześnie orzeczenie lekarskie, jakoteż kawałek owej słoniny. Prosiłem p. komendanta posterunku, by przeprowadził rewizję w wyżej wymienionym sklepie i skonfiskował zepsutą słoninę, by nadal nie była sprzedawana. Policja dokonała rewizji w dniu 11 b. m. o g. 13-tej, lecz nic nie znaleziono, gdyż p. Hofman, zapewne przez kogoś uprzedzony, zawczasu zepsuty towar ze sklepu usunął. Ja, chcąc mieć lepszy dowód, posyłałem dwukrotnie znajomych po kupno owej słoniny, którzy kupioną słoninę doręczyli również na posterunek. P. Komendant P. P. powinien był zawezwać po mojem zameldowaniu lekarza i dokonać rewizji natychmiast. Wyobrażam sobie, iż p. Komendantowi więcej chodzi o całość osoby p. Hoffmana, niż o zdrowie, a może i życie obywateli miasta. P. Hoffman zapewne tej słoniny nie sprzedaje ludziom zamożnym, lecz najbiedniejszej ludności, którą po pierwsze truje, po drugie wydziera grosz ciężko zapracowany.

***

Do listu powyższego tow. Grams dołączył nam kawałek owej słoniny — która — jak stwierdziliśmy, była zupełnie zepsuta i nie nadawała się do spożycia. Red.

RUCH SPOŁDZIELCZY.

CO ROBIĄ ZORGANIZOWANI SPOŻYWCY?

Działalność gospodarcza Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszem półoczu r. b. wykazuje znaczny rozwój: Obroty towarowe Związku wynosiły 35,6 miljonów zł., a więc w porównaniu z pierwszem półroczem r. z. — wzrosły o 51%.

Natomiast kalkulacja towarowa uległa zniżce: pierwsze półrocze roku bieżącego wykazuje przeciętną kalkulację towarową 3,92%, podczas gdy w r. z. wynosiła ona 4,41%. A więc Związek Spółdzielni Spożywców pracuje coraz taniej. Koszty handlowe Związku za 6 miesięcy r. b. wyniosły 2,42% obrotu, w r. z. 2,85%. Spadek kosztów handlowych wynosi prawie pół procent.

Rozwijał też Związek własną produkcję (stanowi ona w pierwszem półroczu r. b. 6,5% ogólnego obrotu towarowego). W porównaniu z r. z. produkcja własna Związku wzrosła o 5,18%. Wprowadzono własny przemiał zboża i wyrób cukierków. Pozatem rozpoczęto produkcję zaprawy do podłóg i wyrób gilz.

Eksport zagranicę osiągnął w Związku Spółdzielni Spożywców w pierwszem półroczu b. r. 39,700 funtów szterlingów (składały się na ten eksport jaja i meble).

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WYSTĄPIENIE SOCJALISTÓW Z RADY MIEJSKIEJ W PABJANICACH.

Radni frakcji radnych Polskiej Partji Socjalistycznej i Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy złożyli, na posiedzeniu w dn. 20 b. m. oświadczenie, które w streszczeniu podajemy:

„Po ujawnieniu nadużyć w Magistracie, frakcje powyższe uważały za swój obowiązek uczynić wszystko, co było w ich mocy, aby szybko uzdrowić gospodarkę miejską: spowodowały złożenie mandatu przez b. ławnika Pluskowskiego, powołując na jego miejsce Franciszka Janowskiego; wystąpiły z inicjatywą uchwalenia votum nieufności b. prezydentowi miasta Janowi Jankowskiemu; spowodowały, w porozumieniu z władzami nadzorczemi, złożenie mandatu przez b. wiceprezydenta Konrada Skowrońskiego, a następnie, aby dać wolną rękę Radzie Miejskiej w sprawie wyboru nowych członków Magistratu, zgodziły się na rezygnację pozostałych członków, którzy żadnej winy nie ponoszą.

W związku z wytworzoną sytuacją, radni z frakcji prawicy i skrajnej lewicy złożyli swe mandaty, co w dużym stopniu spowodowało przerzucenie całej odpowiedzialności na frakcje pozostałe w Radzie Miejskiej i utrudniło prowadzenie normalnej pracy.

Ponieważ frakcja N. P. R., która należała do większości, prowadziła ostatnio robotę destrukcyjną; między innymi ostatnio zerwała posiedzenie R. M. i nie przybyła na ostatnie posiedzenie w dniu dzisiejszym, gdzie na porządku dziennym były sprawy pierwszorzędnego znaczenia dla samorządu m. Pabjanic i szerokich mas robotniczych, przez co nie dopuściła do ich załatwienia, frakcje P. P. S. i Niem. Socjal. P. P. będąc przekonane, że w tych warunkach praca pozytywna jest uniemożliwiona i nie chcąc brać wyłącznie odpowiedzialności na siebie za dalszy tok działalności Rady Miejskiej i kompromitować instytucji samorządu, niniejszem oświadczają, iż radni tych frakcji składają swe mandaty i odwołują się przez odbycie nowych wyborów do woli szerokich mas ludności naszego miasta. Jednocześnie stwierdzają, iż główna odpowiedzialność spada na frakcję Narodowej Partji Robotniczej.

Na skutek wystąpienia socjalistów z Rady Miejskiej, Rada została rozbita.

Dotychczasową większość w Radzie stanowiły: P. P. S., Niemieccy socjaliści i N. P. R., przy pewnem poparciu mniejszości narodowych.

Obecnie urzęduje kadłubowy Magistrat. Nowowybranym prezydentem jest p. Gacki; wiceprezydenta niema; pozatem są 2 ławnicy z P. P. S.; 1—niemiecki socjalista; 1 endek.

ODCZYTY TOW. SEN. POSNERA.

Zapowiedziane na sobotę i niedzielę we Lwowie i Krakowie odczyty sen. tow. Posnera, zostały odwołane, z powodu niedomagania prelegenta.

Rymanów

BOHATERSKA WALKA FOBOTNIKÓW „SUPERFOSFATU"

Od trzech tygodni trwa walka robotników fabryki nawozów sztucznych „Superfosfat" w Rymanowie. Dyrekcja dokłada wszystkich sił, aby ten bohaterski i ofiarny strajk robotników przełamać, wysyła swoich agitatorów do sąsiednich wsi, a gdy to nie pomaga, kanalje kapitalistyczne jeżdżą do dalszych miejscowości, werbując nieświadomych obietnicą wysokich zarobków, do łamania solidarności robotniczej.

Wczoraj sprowadzono 10 robotników ze Strachociny! Strajkujący zapłacili koszta powrotnej jazdy i robotnicy wrócili do domów.

Słonim

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ.

Rada miejska w Słonimie została rozwiązana. Terminu nowych wyborów jeszcze nie naznaczono.

Przemyśl

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ.

Aj. Wsch. donosi:

Starostwo przemyskie otrzymało w dniu dzisiejszym z województwa lwowskiego dekret, na mocy którego wojewoda Borkowski rozwiązuje radę miejską, mianując jednocześnie komisarzem rządu na m. Przemyśl dotychczasowego starostę w Rudkach nad Sanem dr. Rościszewskiego, a zastępcami jego dr. Jelewskiego, prokuratora przy miejscowym sądzie okręgowym oraz inżyniera Skorskiego, kierownika Państwowego Urzędu Drogowego w Przemyślu. Do składu rady przybocznej przy komisarzu rządu dekret powołuje: 3 członków Związku Naprawy Rzplitej, 2 PPS., 2 Ch. D., 5 żydów i 2 ukraińców. Dekret mianował również 2 członków Z. L. N., którzy wszakże mandatów nie przyjęli.

Lwów

STRAJK CZAPKARZY.

Strajk robotników czapkarskich trwa dalej. Usiłowania pracodawców, by rozbić solidarność strajkujących fałszywemi denuncjacjami przed policją, która aresztowała kilku robotników czapkarskich, nie udały się.

STRAJK ROBOTNIKÓW GRZEBIENIARSKICH.

Strajk trwa w dalszym ciągu. Wszyscy robotnicy zachowują się solidarnie. Dotychczas nie znalazł się ani jeden łamistrajk i napewno rachuby panów przedsiębiorców na złamanie strajku spalą na panewce.

WYROK W PROCESIE O FAŁSZERSTWO BANKNOTÓW.

Zapadł tu wyrok w wielkiej aferze fałszerstwa banknotów. Oskarżony Walter został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia, Weintaub i Brenner, po półtora roku i Lew na dwa miesiące ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

Łódź

DALSZE ARESZTOWANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Przed kilku dniami policja łódzka aresztowała podejrzane o komunizm uczenice gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej. W dniu wczorajszym policja dokonała aresztowania Zarządu Związku Młodzieży Komunistycznej.

Jak donosi ajencja „Unja", Zarząd został aresztowany w lokalu przy ul. Wolborskiej nr. 5, w czasie, gdy odbywało się tajne posiedzenie egzekutywy związku.

Nazwiska aresztowanych: 24-letni Mendel Choćko, 17-letni Lejb Winter, 17-letnia Bacjela Teich, 21-letnia Ryfka Warszawska i 20-letnia Chana Cold.

Rawa Ruska

MALWERSACJE NA POCZCIE.

W urzędzie pocztowym w Niemirowie - Zdroju, wykryto malwersację, popełnioną przez praktykanta pocztowego Romana Rappe, który dopuszczał się systematycznego przerabiania zleceń wekslowych. Malwersacje sięgają 3.500 zł. Rappe przyznał się do winy.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ROKOWANIA W ELEKTROWNI.

Dn. 26 b. m., pod przewodnictwem Okręgowego Inspektora Pracy, p. Domaniewskiego, odbyła się konferencja przedstawicieli pracowników Elektrowni z przedstawicielami dyrekcji. Ze strony pracowników w konferencji wzięli udział tow. tow. Kompało, Czaki, Zawadzki, Sobota, Żmijewski oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej tow. tow. Preiss i Gonerko. Dyrekcję Elektrowni reprezentował p. Kobyliński.

Obrady trwały od godziny 10-ej rano do godziny 2 pp. i nie doprowadziły do uzgodnienia postulatów. Dyrekcja nie zgadza się na uznanie żądań pracowników w sprawie przyznania dodatku wyrównawczego, zgodnie z wynikami obliczeń komisji statystycznej; nie zgadza się na zlikwidowanie tak zwanej „arteli", nie zgadza się na ustalenie proponowanego przez pracowników minimum płac; również odmawia przeniesienia pracowników prowizorycznych na stanowiska etatowe z dniem podpisania umowy.

Wobec negatywnego wyniku rokowań w Okręgowym Inspektoracie Pracy, przedstawiciele pracowników zakomunikowali o przebiegu rokowań Głównemu Inspektorowi Pracy, p. Klottowi, zaznaczając jednocześnie, **że do czasu powzięcia decyzji w tej sprawie przez Min. Pracy**, Zarząd Związku Pracowników Elektrowni będzie się starał wpłynąć hamująco na nastroje strajkowe wśród pracowników.

ZA UCHYLANIE SIĘ OD UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW.

W sierpniu przybyło nowych zakładów pracy, których pracownicy podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w Warszawie — 132, we wrześniu zaś — 117. Razem na 1 października zakładów takich było w stolicy około 5,100.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w dalszym ciągu rejestruje nowe zakłady, uchylające się od zabezpieczenia swych pracowników na wypadek bezrobocia, stosując względem opornych kary w drodze administracyjnej.

DOMY MIESZKALNE DLA ROBOTNIKÓW.

Budżet komitetu rozbudowy m. stoł. Warszawy na r. 1928-29 przewiduje, m. in. budowę szeregu domów mieszkalnych przy ul. Odrowąża (w pobliżu cmentarza Brudnowskiego) na przestrzeni około 1 i pół klm. Będą to domy dwupiętrowe, zwarto zabudowane, o małych mieszkaniach (1 i 2 pokojowe z kuchnią). Domy te są przeznaczone dla robotników. Roboty mają się rozpocząć częściowo na wiosnę roku przyszłego.

STOŁECZNY OBYWATELSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM OGRANICZA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym od chwili swego istnienia, t. j. od 27 kwietnia 1926 r., wydał pozostającym bez pracy pracownikom fizycznym i umysłowym łącznie przeszło 4 miljony porcji.

M. P. i O. S., które poprzednio całkowicie pokrywało niedobór Komitetu, od lipca r. b. jaknajkategoryczniej odmawia dalszego subsydjowania Komitetu, wychodząc z tego założenia, iż pięć siódmych liczby osób, korzystając z pomocy Komitetu, są to nie bezrobotni, a ubodzy miejscy, nad którymi opieka powinna ciążyć na samorządzie gminy. Ministerjum skierowało Komitet po środki na dożywianie ubogich do magistratu, który dotąd, wbrew ustawie i przykładowi innych miast, w kosztach tych brał udział tylko w minimalnym stopniu.

Wobec odmowy dalszego kredytu, Komitet stoi w przededniu całkowitej niemożności dalszego prowadzenia omawianej akcji i zmuszony będzie już w bardzo bliskiej przyszłości wydatnie ograniczyć swą działalność.

Pragnąc uniknąć tej niepożądanej ewentualności, Komitet raz jeszcze zwrócił się do magistratu z przedstawieniem konieczności wstawienia do budżetu miejskiego kwoty, która pozwoliłaby Komitetowi na dożywianie wszystkich ubogich stolicy, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie pozbawić niebawem zainteresowanych pożywienia, kierując ich do magistratu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W czwartek, dnia 27 b. m.

Dzielnica Nowe - Bródno. O godz. 5 w lokalu, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie komitetu.

Koło P. P. S. budowy parowozów. O godzinie 5, Chłodna 41, zebranie koła, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Rysy rozkładowe w ustroju kapitalistycznym".

W piątek, dnia 28 b. m.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, ogólne zebranie członków, na którem tow. Szczypiorski wygłosi odczyt z cyklu „Historja ruchu robotniczego".

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi odczyt p. t.: „Stan gospodarczy Europy na tle sytuacji światowej".

Powiśle. O godz. 6, Solec 68, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem Dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t.: „Polska Partja Socjalistyczna a niepodległość".

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t.: „Zadanie Polskiej Partji Socjalistycznej w obecnym momencie".

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Tadeusz Szpotański wygłosi odczyt n. t. „Sprawy samorządowe m. st. Warszawy".

Koło Kasy Chorych. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło szoferów. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Gazowni „Wola". W piątek o godz. 7 w lokalu, Wolska 44, zebranie Koła.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. wyznaczył posiedzenie Egzekutywy Wydziału na dzień 29 b. m., sobota, godz. 7 po poł., w lokalu Sekretarjatu, Al. Jerozolimskie 6, pokój nr. 7.

ŻYCIE PARTJI

ADMINISTRACJA „CZERWONYCH ŚWIATEŁ" w Krakowie, wzywa niniejszem wszystkich towarzyszów — kolporterów, którzy mimo kilkakrotnych ponagleń nie wyrównali dotychczas należytości za pobrane pisma, aby odnośne kwoty wysłali natychmiast na konto czekowe P. K. O. Nr. 407.237.

Klemensiewicz.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska. W niedzielę, dn. 30 b. m., w gmachu Związku Zawodowego kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się Konferencja Okręgowa z następującym porządkiem dziennym: 1)) Odczytanie protokółu poprzedniej konferencji. 2) Referat polityczny. 3) Sprawy organizacyjne. 4) Wolne wnioski. Początek konferencji o godz. 10 rano.

Przedstawicielstwo organizacji na konferencji normuje statut partyjny.

MŁODZIEŻ.

SEMINARUM PRELEGENTÓW ZW. NIEZAL. MŁODZ. SOCJAL.

W tym tygodniu uruchomione zostaje z inicjatywy akademickiego Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej seminarjum prelegentów.

Kierownictwo seminarjum, spoczywające w rękach **tow. posła Czapińskiego,** daje rękojmię, że tych kilkudziesięciu ludzi, którzy ukończą roczny kurs seminaryjny, zdobędzie istotnie mocne podstawy naukowe. Program seminarjum obejmować będzie zagadnienia, dające w ogólnych zarysach całokształt teorji i praktyki socjalizmu. Treść referatów będzie możliwie zaktualizowana i dostosowana do zagadnień najświeższych a zasadniczych.

W programie seminarjum leży, obok regularnie odbywających się rezbrań dyskusyjnych, wydanie własnemi siłami praktycznego podręcznika dla instruktorów na Koła Młodzieży T. U. R. wraz z konspektem odczytów, winnych być wygłoszonemi na każdem kole młodzieży. Jednocześnie seminarjum wydawać będzie co miesiąc biuletyn naukowy, zawierający szereg wskazówek metodycznych i praktycznych, oraz podający źródła i materjały, dotyczące studjów nad poszczególnemi zagadnieniami.

Zebrania seminaryjne odbywać się będą wieczorami we czwartki w sali konferencyjnej gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Najbliższe zebranie odbędzie się we czwartek 27 b. m. o godz. 8 wiecz. Bliższych informacyj udzielają tow. tow. Niemyski (tel. 230-44) i Mieszkowski (tel. do godz. 3 pp. 418-57).

Wycieczka do Bibljoteki Publicznej. Dnia 30 b. m., w niedzielę, odbędzie się staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. wycieczka do Bibljoteki Publicznej. Wycieczkę oprowadzać będzie dyr. Czerwijowski. Zbiórka o godz. 11 rano przed gmachem Bibljoteki, ul. Koszykowa 26. **Udział w wycieczce bezpłatny.**

Odwołanie. Zebranie Komisji Organizacyjnej I Zlotu Młodzieży Robotniczej, zapowiedziane na piątek, nie odbędzie się.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. Zebranie Egzekutywy odbędzie się w piątek o godz. 8 wiecz. w „Robotniku".

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt prof. Badowskiego. Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R., odbędzie się w piątek dnia 28 o godz. 7 min. 30 w lokalu dzielnicy Powiśla P. P. S., Solec 68, odczyt pr. Badowskiego p. t.: „Matejko". Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp wolny

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Szalona Lola".
Pan: „Skandal w Petersburgu".
Splendid: „24 godziny z życia kobiety".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Wyrok bez sądu".
Wodewil: „Czerwony pirat".
Stylowy: „Noc miłości".
Colosseum: „Bestja morska".
Corso: „Metropolis".
Casino: „Zew morza".
Filharmonja: „Skandal w Petersburgu".
Capitol „Metropolis".
Komedja: „Świat w płomieniach".
Miejski: „Trzej uczciwi hultaje".

WYPADKI
PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

ZAJŚCIE W TEATRZE WIELKIM.

Adolf Grodner spotkał się z żoną swą Marją Grodnerową w teatrze Wielkiem. Tam w czasie antraktu Grodner wszczął sprzeczkę z żoną, przyczem, będąc silnie zdenerwowany wyjął rewolwer i groził żonie, że ją zabije. Pełniący służbę w teatrze dyżurny komisarz zajście zlikwidował. Grodnera zatrzymał i rewolwer mu odebrał.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W SZPITALU.

Dr. Lucjanowi Piórkowi zamieszkałemu na terenie szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 59 skradziono z pokoju dwie papierośnice srebrne i takiż zegarek, wartości 400 zł., oraz portfel zawierający 90 zł. i różne dokumenty. Nazajutrz po kradzieży portfel wraz z dokumentami odniósł poszkodowanemu posłaniec Kazimierz Składowski, który oświadczył, że otrzymał go od nieznanego mężczyzny na rogu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej, celem doręczenia dr. Piórkowi.

POD WOZEM I POD SAMOCHODEM.

Przy zbiegu ul. Żelaznej i Krochmalnej samochód najechał na przebiegającą przez jezdnię Wandę Poznańską, uczenicę. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego uda, i po nałożeniu opatrunku, przewiózł dziewczynkę do domu.

— Przy zbiegu ul. Nowowiejskiej i placu Zbawiciela, dostała się pod wóz ciężarowy kobieta niewiadomego nazwiska, około lat 50-ciu (francuska obywatelka). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy i wstrząs i przewiózł nieszczęśliwą do szpitala Dzieciątka Jezus.

POŻAR W GMACHU M. S. WEWNĘTRZNYCH.

Wczoraj około godz. 5 i pół rano zaalarmowano II oddział straży ogniowej w ratuszu o pożarze wynikłym w gmachu Min. Spraw Wewnętrznych przy ul. Nowy Świat Nr. 69. Na miejsce wyruszyło pogotowie strażackie. Stwierdzono, że pali się podłoga na klatce schodowej IV piętra. Strażacy, po wyrąbaniu części palącej się podłogi, pożar ugasili. Przyczyna pożaru — ustawienie piecyka żelaznego opalanego koksem — na podłodze bez żadnej izolacji. Piecyk ten ustawili robotnicy, pracujący przy remoncie i podwyższeniu IV piętra.

Z sądów.

„SERJA PRASOWA".

Sąd pokoju 10-go Okr. rozpatrywał znowu kilka spraw prasowych z oskarżenia komisarjatu rządu.

Pierwszą z nich była sprawa „Dnia Polskiego" w osobie red. Alfonsa Dziacikowskiego. Przedmiotem oskarżenia był artykuł zamieszczony 18 sierpnia p. t.: „Ustrój i prawo". Wobec tego, iż cały nakład skonfiskowany został w drukarni na wniosek przedstawiciela rządu, sprawa uległa umorzeniu.

Redaktor „Rzeczypospolitej" p. Kapuściński oskarżony był za artykuł p. t.: „Ekspertyza potwierdziła autentyczność listu" oraz za in. artykuły, dotyczące sprawy generała Zagórskiego.

Inkryminowane artykuły były odczytane w sądzie. W jednym z artykułów był ustęp o tem, że gen. Zagórski znajduje się w pobliżu Warszawy, i ta wiadomość poczytana została za fałszywą.

Adw. Niedzielski prosi sąd o zezwolenie mu zadania przedstawicielowi Komis. Rządu pytania.

Otrzymawszy zezwolenie, adw. Niedzielski zapytuje, czy Komisarjatowi Rządu znane jest miejsce pobytu gen. Zagórskiego.

Przedstawiciel Komisarjatu Rządu zaprzecza.

— W takim razie dlaczego hipoteza, że gen. Z. znajduje się blisko Warszawy, ma być fałszywą wiadomością

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Uniewinniono również red. „Głosu Ludu" Sicińskiego za artykuł identycznej treści p. t.: „Odpowiedź na zapytanie" i red. Adama Szymańskiego red. „Hasła Ludu" za artykuł na ten sam temat.

Gorszy los spotkał Izraela Stybla, który z racji wyborów do Rady Miejskiej, wydał odezwę „do wszystkich robotników fryzjerskich w Warszawie".

W odezwie tej wyraził się, iż „rząd majowy jest sługą kapitalizmu".

Sąd skazał go na 200 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu. **Ika.**

ECHA NADUŻYĆ W POGOTOWIU RATUNKOWYM.

Na skutek decyzji sędziego śledczego intendenta Pogotowia Ratunkowego p. Trzebińskiego aresztowano i odstawiono do więzienia przy ul. Dzielnej do dalszej dyspozycji władz sądowych.

Czasopisma nadesłane

Wyszedł nowy (20-ty) numer dwutygodnika **„Kobieta w świecie i w domu".**

Wyszedł Nr. 2-gi tygodnika ilustrowanego **„Życie Kobiece".**

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14,6, najniższa 5,9.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Jeszcze zachmurzenie duże z deszczami na północnym wschodzie i wschodzie kraju, z przejaśnieniami na zachodzie, a zwłaszcza południowym zachodzie. Ciepło (jedynie nocą lekki spadek na południowym zachodzie). Umiarkowane, w Wileńskiem i na wybrzeżu silniejsze, wiatry południowo - zachodnie.

Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 27 października b. r. (czwartek) o godz. 19-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Według ostatnich obliczeń na wydziale prawnym, przybyło 970 nowych słuchaczy.

Z Urzędowego Patentowego. W okresie od 1 stycznia do 1 października r. b. zgłoszono do Urzędu Patentowego 1954 wynalazków, z czego zatwierdzono 1201.

Polskie Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów urządza w czwartek, dnia 27-go października r. b. odczyt tow. senatora Stanisława Posnera p. t.: „Praca Unji Międzyparlamentarnej a Idea Ligi Narodów". Godzina 8 wiecz. lokal Tow. Ekonomistów przy ul. Jasnej Nr. 19, II piętro.

Odczyt. W dniu 27 b. m. o g. 8 w. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy ul. Krak. Przedmieście Nr. 1, prof. Józef Czekalski wygłosi odczyt pt. „W krainie słońca" (Wrażenia z podróży do Algieru).

Nowe kursy języka Esperanto. W najbliższym czasie rozpoczną się nowe kursy jęz. Esperanto. Będzie urządzony kurs wyższy (konwersacyjny), oraz specjalne kursy dla inteligencji. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursów przy ul. Pawiej 19 III p. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 — 9½ wiecz., ewent. listownie za nadesłaniem znaczka na odpowiedź.

Zarząd Polskiego Stow. Ligi Narodów zawiadamia, że w czwartek dnia 3 listopada r. ab. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Jasnej Nr. 19 Walne Zebranie członków Stow. Wnioski winny być zgłaszane przynajmniej na 3 dni przed terminem Walnego Zebrania.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich zawiadamia członków Związku, że w czwartek, dn. 27 października r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu I Gimnazjum Związkowego (Żórawia 49) **doroczne Walne Zebranie** członków Oddziału Warszawskiego. Na porządku dziennym: sprawozdania — Zarządu Oddziału Warszawskiego oraz Komisyj: Rewizyjnej i Dyscyplinarnej i Koła Naukowego; wybory: Zarządu Oddziału i Komisyj; wolne wnioski.

Sztuka czeskosłowacka. Wobec zainteresowania, jakie wzbudziła Wystawa Czeskosłowacka w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, Dr. Wacław Stech, Komisarz Wystawy i wybitny znawca sztuki czeskosłowackiej przybywa do Warszawy, aby wygłosić w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) w czwartek dnia 27 b. m. o g. 8 wiecz. odczyt „O sztuce czeskosłowackiej".

Jubileusz prof. Gluzińskiego. W dniu 30 b. m. obchodzi Uniwersytet Warszawski i młodzież akademicka 50-lecie pracy naukowej i pedagogicznej prof. Dr. A. Gluzińskiego, uczonego i lekarza, byłego rektora Uniwersytetu lwowskiego, byłego dziekana Wydziałów lekarskich. W celu uczczenia zasług prof. Gluzińskiego, zawiązał się komitet organizacyjny. Obchód rozpocznie się uroczystem posiedzeniem w auli Uniwersytetu w dniu 30 b. m. o godz. 12, gdzie wręczona zostanie księga pamiątkowa, poczem o godz. 15 minut 30 nastąpi w sali wykładowej Kliniki w której jubilat wykładał odsłonięcie tablicy pamiątkowej i wręczenie złotego medalu. Wieczorem odbędzie się bankiet w salach Hotelu Polonia.

Dalsza rozbudowa linji telefonicznej. W budżecie państwowym na rok 1928 przyznano 28 mil. złotych na rozbudowę linji telefonicznej Warszawa — Wiedeń, Warszawa — Berlin, Warszawa — Moskwa. Budowę kabli już rozpoczęto.

Zebranie naukowe Tow. Lekarzy Dentystów Warsz. odbędzie się w dniu 28-ym października 1927 r. w lokalu własnym Bracka 18 m. 30, o godz. 9 wiecz.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Rigoletto"

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Damazy"

Letni
o 8-ej w. „Radość kochania"

Teatr Wielki. Dziś „Rigoletto" z p. Dymitrem Smirnowem.

Jutro „Hrabina".

Premjera „Uczty Szyderców" w Operze. W najbliższych dniach zostanie wystawiony na scenie Teatru Wielkiego 4 aktowy utwór włoskiego kompozytora Umberto Giordano „Uczta Szyderców."

Teatr Narodowy dziś „Pan Damazy".

W niedzielę o godz. 4-ej po cenach zniżonych „Niewierna".

Teatr Letni. Dziś „Radość kochania".

Teatr Polski. Dziś komedja de Flersa i Croisseta p. t. „Nowi Panowie".

Mały. Dziś „Fura słomy".

Teatr Praski. Dziś premjera „Karpackich Górali" Korzeniowskiego.

Teatr Nowości. W niedzielę 30 b. m. o g. 4-ej po poł. operetka „Hrabina Marica".

W niedzielę o godz. 3.30 „Fedora".

Operetka w Teatrze Nowości codziennie „Paganini" z Lucyną Messal.

Rewja w Teatrze Nowości. Dziś premjera rewji p. t. „Jak i gdzie".

Teatr „Qui pro Quo". Codziennie rewja „Moryc".

Teatr „Perskie Oko". Wznawia swą działalność w początkach listopada.

Teatr Eldorado. Codziennie opero - rewja w 12 obrazach p. t.: „Boska noc".

Teatr „Czerwony As". Dziś rewja „Jak kochają warszawianki".

„Karuzela", Nowy Świat 63. Dziś rewja p. t. „Może tak".

Teatr Mignon. Codziennie rewja „Szlagierowy Tuzin".

Narodowy chór łotewski w Konserwatorjum. Reprezentacyjny chór łotewski pod dyrekcją kapelmistrza opery ryskiej Reitera, złożony z 65 osób (chór mieszany), wystąpi tylko jeden raz w Warszawie w sali Konserwatorjum, w sobotę, dnia 29 b. m.

Bilety w filji kasy zamawiań teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Recital Artura Rubinsteina odbędzie się dziś w Filharmonji.

Z Filharmonji. Jutro na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonana będzie czwarta symfonja Maliszewskiego, poemat symfoniczny „Bitwa Hunnów" Liszta, nowy koncert skrzypcowy Kurta Weila i „La Teiganne" (utwór skrzypcowy z orkiestrą) Ravela. Dwa ostatnie utwory wykona Stefan Freszel, skrzypek.

Niedzielny poranek poświęcony będzie Czajkowskiemu.

Wieki Festival sztuki tanecznej w Cyrku. W niedzielę 6 listop. o godz. 12 w poł. odbędzie się popis baletowy monstre w Cyrku. 100 osób baletu plastycznego Tacjanny Wysockiej przygotowuje jedno z najbardziej feerycznych widowisk artystycznych. Bilety od zł. 1 w kasie Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9, tel. 9-89.

KARUZETA „MOŻE TAK"

Piosenka „Może tak, może nie" jest bardzo miła, to też widz opuszcza salę Karuzeli po obejrzeniu rewji, nucąc i próbując różnych karkołomno - skomplikowanych pas, jakiemi zadziwiają nas **Halamy.** Siostry Halamy bezsprzecznie stanowią bowiem główną podporę i oś Karuzeli. Kręcą się tak po mistrzowsku, tyle dają temperamentu i humoru, iż widza istotnie ogarnia nastrój „karuzelowaty". Zwłaszcza, kiedy na scenie wesele ukraińskie wywija „trepaka", cała sala przytupuje i każdemu, aż się serce wyrywa do zakręcenia w powietrzu którejś ze zgrabnych tancerek.

Naogół program „Karuzeli" głównie opiera się na tańcach. Girlsy Koszutskiego, Halamy, Hryniewiczówna, sam Koszutski i jego uczeń Olsza — wszystko tańczy. To modernistyczne tańce, to wschodnie upajające pląsy, to porywające kozaki, to wykwintne pas d'Espagne.

Z tą resztą jest nieco gorzej. Coprawda Gerasiński mówi dobry monolog, coprawda małżeństwo Macherscy „robią" na scenie różne małżeństwa ale w tem wszystkiem czai się nieco nudy. Wszystko już było... troszkę nowości, troszkę satyry.

Dobre są piosenki aktualne Olszy... Szkoda tylko, że satyry politycznej jest tak mało. **Ika.**

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 26 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124.13 Holandja 358.90. Londyn 43,42. Paryż 35.01 Praga 26.41½. Szwajcarja 171.96. Włochy 48.75 Wiedeń 125.85. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 63.25 8% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.25—65,00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Dolarówka 61.25—61.75.

Akcje.

Bank Polski 157,00—156,00. — Bank Dyskontowy 136,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 28,90. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 99.00. Kijewski 80.00. Siła 109.00 Chodorów 118,00 Czersk 1,07 Gosławice 78.50 Cukier 6.00—5.90 Łazy 1,10. Wysoka 136,00. Nobel 50,00. Węgiel 117,00. 115,75. Firlej 57,00 Cegielski 54.00 58,00,— Lilpop 38,50—38.25 Modrzejów 10.10. Norblin 210.00. Ostrowiec 95.00 96.00. Rudzki 62.00 29,50 Starachowice 78,00 — 78,50— Zieleniewski 23.00. Zawiercie 40,50 Żyrardów 19,00. 22,00—21.50 Borkowski 3,90—3.95. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.75—3,75. Parowóz 50,00 — 54.00.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 26 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amer. 8.89. Bank Polski 156.75. Cukier 5.85 — 5.90 Węgiel 114.50. Modrzejów 10.02. Lilpop 4175 Ostrowiec 96.00. Rudzki 62.00. Starachowice 80.20 (5.28). Żyrardów 19.25. Rubli 100 złotem 474.50.

Listy Zastawne złotowe bez zmiany, utrzymane.

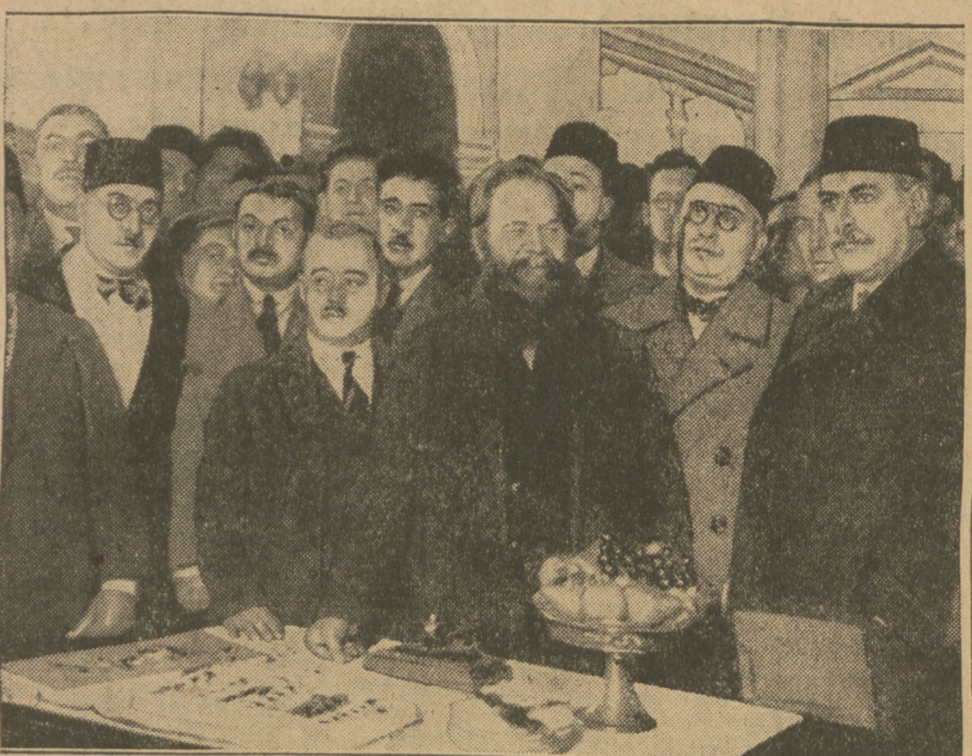
100 złotych w złocie 172.00.

Obroty średnie.

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo

AKCJA SOWIECKA W AZJI



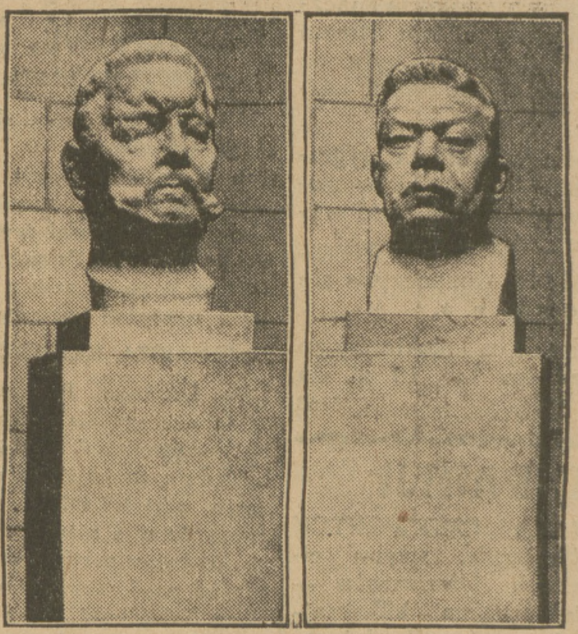
W dążeniu do zaszachowania Anglji, Sowiety zawarły ostatnio z Persją traktat polityczny i gospodarczy. Po podpisaniu umowy odbył się bankiet, w którym m. in. brali udział (od prawej strony): perski minister spraw zagranicznych **Ali Goli Chara Ausari,** poseł perski w Moskwie **Mursad,** oraz prezes moskiewskiej giełdy towarowej, typowy Rosjanin — **Małyszew.**

REKORDOWA MOWA KEMALA PASZY.



Podczas kongresu tureckiej partji ludowej wygłosił prezydent Turcji, Kemal Pasza mowę programową, która trwała 6 dni, t. zn. 36 godzin i 33 minut. Rzecz jasna, że po przemówieniu Kemal Pasza był kompletnie wyczerpany.

DWAJ PREZYDENCI RZESZY NIEMIECKIEJ



W rocznicę urodzin Hindenburga ustawiono w sali parlamentu Rzeszy biust obecnego prezydenta obok biustu pierwszego prezydenta Republiki zmarłego tow. Eberta (na prawo). Niesamowite wrażenie: obok świetlanej pamięci tow. Eberta — figura wodza reakcji i militaryzmu niemieckiego.

ZE SPORTU

LIKWIDACJA ZATARGU PIŁKARSKIEGO

Jak się dowiadujemy, prace komisji porozumiewawczych P. L. P. N. i P. Z. P. N. posunęły się tak dalece, że w najbliższym czasie spodziewać się należy likwidacji zatargu. Jak wiadomo zarząd Z. Z. wyznaczył termin do 10 listopada na likwidację rozłamu piłkarskiego.

Ciężkoatleci jadą do Budapesztu.

Wczoraj wyjechała nasza reprezentacja ciężkoatletyczna pod kierunkiem pp. Pytlasińskiego i pilarskiego na mistrzostwa Europy w Budapeszcie (od 2 — 5 listopada). Skład reprezentacji jest następujący: Moczko (waga kogucia), Ziółkowski (w. piórkowa), Błaszczyca (w. lekka), Jaworski i Zeug (w. średnia), Gałuszko (w. półciężka), Wierzbicki i Cieszyński.

Przyjazd Hakoahu do Warszawy.

W sobotę dnia 29 b. m. o godz. 14 na boisku Legji rozegrany zostanie mecz wiedeńskiego Hakoahu z Legją.

Wiedeńczycy przyjeżdżają w najsilniejszym swym składzie, który przedstawia się następująco: Halmos, Scheuer, Feldman, Fried, Hess, Pollack, Nemes, Wortmann, Kestner, Schonfeld, Fischer, Zapasowi: Barback i Fuss.

TRZECI DZIEŃ BIEGU ROZSTAWNEGO K. O. P.

Po trzecim dniu biegu rozstawnego Korpusu Ochrony Pogranicza wzdłuż granicy sowieckiej (dystans dokładny wynosi 1937 klm.). sztafeta południowa była w rejonie Lecieszyna (na wschód od Kiszek) przebywając ogółem 840 klm. Zatem sztafeta idąca z południa przebyła już całe prawie Polesie mając pogodę względną. W tym samym czasie sztafeta idąca z północy znajdowała się w rejonie Komajsk (na wschód od Dokszyn) przebywając ogółem 815 klm. Spotkanie i minięcie obu sztafet nastąpić powinno w ciągu nocy prawdopodobnie w rejonie Dąbrowy, przyczem sztafeta idąca z południa ma dotychczas 25 klm. awansu.

WIADOMOŚCI Z LIGI.

Wydział Gier i Dyscypliny na swem wczorajszem posiedzeniu odrzucił dwa protesty, a mianowicie protest Jutrzenki co do meczu z Turystami, protest Hasmonei co do meczu z Jutrzenką. Zarząd Ruchu założył protest do zarządu w sprawie meczu z Polonią, który mimo zwycięstwa Ruchu (6:2) zweryfikowano jako valkover z powodu udziału niezgłoszonego gracza Kiełbasy.

Postanowiono pozatem, że w mistrzowie lig okręgowych: warszawskiej (dotychczas nie ukończone) i poznańskiej (K. S. Cegielski) nie wezmą udziału, ze względu na spóźniony termin, w międzyokręgowych mistrzostwach o wejście do Ligi Państwowej.

SEZON LEKKOATLETYCZNY W STOLICY

Lekkoatletyczny sezon w stolicy trwa w dalszym ciągu czego dowodem jest szereg zapowiedzianych jeszcze zawodów.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące imprezy:

W parku Skaryszewskim o godz. 11 start biegu na przełaj o mistrzostwo Polski (10 klm.).

Na Grochowie o godz. 13 biegi na przełaj dla pań (1000 mtr.) i dla panów (3000 mtr.), organizowane z okazji jubileuszu KS Orzeł.

Niedzielny mecz o mistrzostwo Ligi.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 14.30 miano rozegrać w Agrykoli mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i Pogonią, jednak wobec prawdopodobnego nieprzybycia Pogoni z powodu dyskwalifikacji, Warszawianka rozegra mecz ligowy Z TKS-

140 MILJONOW LAT OD ZIEMI.

Nasze pojęcia o olbrzymich wymiarach czasu i przestrzeni w wszechświecie wzbogacają się ogromnie dzięki systemowi **mgławic gwiazdowych,** naszkicowanemu przez astronoma kalifornijskiego obserwatorjum na Mount - Wilson d-ra **Hubble.**

Uczony ten przy pomocy olbrzymiego teleskopu prowadził niedawno badania nad podziałem wielkich mgławic w przestworzach.

Już w roku 1900 sądził astronom angielski William **Herschel,** że każda z tych mgławic pod względem wielkości i składu chemicznego może być uważana za swojego rodzaju systemat planetowy, łączący się w „mlecznej drodze". Astronom amerykański hipotezę tę potwierdza. Blade mgławice wydają się takiemi jedynie z powodu ich wielkiego oddalenia. Mgławice najsłabiej przez teleskop z Mount - Wilson widoczne, są tak oddalone, że światło od nich wymaga **140 miljonów lat, aby do nas dotrzeć.** Na tej przestrzeni znajduje się około 2 miljonów mgławic. Hubble stwierdził, że mgławice te o prawie jednakowych kształtach są od siebie oddalone przeciętnie po 1.800.000 świetlnych lat. Dawniejsze teleskopy mogły zaobserwować przedmioty oddalone „zaledwie" o 1 miljon lat świetlnych. Jak dowodzi astronom angielski dr. Jeans, wyliczenia te potwierdzają w zupełności teorję Newtona o powstawaniu mgławic. W roku 1692 Newton wypowiedział mianowicie hipotezę, że olbrzymie masy gazów rozsiane w przestworzach muszą z czasem zgęstnieć.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 12.30 — 13.00 Koncert płyt gramofonowych. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i PAT-a, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Przegląd wydarzeń rosyjskich przed 10-ciu laty" — wygłosi dr. Stefan Litauer. 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Wieś a miasto" — wygł. dr. Franciszek Pajerski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20 — 17.45 „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 — 19.00 Audycja literacka, poświęcona twórczości G. Daniłowskiego. 19.00 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19.35 — 20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Marja Franclówna (śpiew), Marja Wiłkomirska (ak.) prof. Jerzy Lefeld (akomp.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram.

PIĄTEK.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram. 16.25. Nadprogram, komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Współczesna Czechosłowacja" (z powodu święta narodowego Czechosłowacji) — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. 17.05. Komunikaty P. A. T. 17.20. Odczyt p. t. „W sprawie zakazu podziału gruntów" (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Zygmunt Nadratowski. 17.45. Koncert popołudniowy. Transmisja koncertu z Poznania. 19.00. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30. Odczyt p. t. „Znaczenie żłobków dla niemowląt" wygł. dr. Zofja Garlicka. 19.55. Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

148

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny). przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

„Jaki okręt? gdzie?"

„Cicho, Marjo! Powiedziałaś już dosyć — zawołał nagle Culpepper. — No, a teraz czy wierzycie, że był taki list?"

„To kłamstwo! spisek! — wybuchnął lord Ealing. — Nie było żadnego listu!"

„Dokąd pan jeździł, lordzie, swoim samochodem wczoraj wieczorem, gdy moi ludzie stracili pana z oczu".

„To moja sprawa! — rzekł lord Ealing. — I pozwólcie mi, że powiem — iż o ile ta szkaradna historja, zawierająca brudne insynuacje przeciwko Lewinowi Llewellynowi i mnie, ujrzy kiedykolwiek światło dzienne, to... to...". — Stukanie do drzwi skłoniło go do zatrzymania się w środku zdania.

„Pan Ruston znajduje się w hallu? Czy pan chce się z nim zobaczyć?" — zapytał detektyw, który wszedł w momencie, gdy lord Ealing wygłaszał swoją tyradę.

„Wizyta bardzo na czasie! proszę, niech wejdzie" — rzekł Wilson.

„Ach, p. Ruston! Jakże mi miło, że pana widzę! Mówiliśmy właśnie o tym liście lorda Ealinga, który pan otrzymał wczoraj od Pasquetta".

Ruston cofnął się ze zdumieniem.

„Ale... ale... gdzie jest obecnie ten list?" — ciągnął Wilson.

„Lord Ealing spalił go natychmiast po otrzymaniu go odemnie"— rzekł Ruston, który był zbyt zdziwiony, aby módz zdobyć się narazie na coś innego, niż na prawdę.

„Tego się obawiałem — odezwał się Wilson — a wzamian za jaką usługę, p. Ruston, oddał pan list lordowi Ealing".

Artur zdążył już dać znak Rustonowi — i Ruston zorjentował się w sytuacji. — „To był jego list. Nie rozumiem co pan ma na myśli, mówiąc o jakiejś usłudze! Poprostu oddałem go".

„A co w nim było?"

„Nie wiem! Nie czytałem listu!"

„Drogi panie — rzekł lord Ealing — ci głupi policjanci twierdzą, iż miał on jakiś związek ze zbrodnią".

„Żadnego związku! — zapewnił Ruston — zwyczajny handlowy list!"

Lord Ealing wstał z krzesła. „Dyrektorze Wilsonie! — rzekł wyniośle — siedziałem tu i słuchałem, jak mnie obrażano i oczerniano. Zgodziłem się na to, gdyż jedynem mojem pragnieniem było dopomóc sprawiedliwości. Ale ostrzegam panów! Możecie zajść za daleko! Teraz was zostawiam i wracam do Anglji, poprzestając na ostrzeżeniu, abyście zostawili moje sprawy w spokoju. Podejrzenia wasze są zbyt niedorzeczne, aby je można było traktować poważnie. Wierzycie zeznaniom tej paczki łajdaków i konspiratorów, a wątpicie w prawdę moich słów. Nie wyciągnę z tego konsekwencji, Wilson, ale ostrzegam pana, aby się pan nie mieszał do moich spraw! Ostrzegam was wszystkich! Żegnam panów!"

„Dowidzenia, lordzie — odpowiedział Wilson — wiem, gdzie mam pana szukać, gdyby pan był mi potrzebny".

Lord Ealing wyszedł z pokoju. Wilson podniósł się znowu. „Rozmowa nasza została zakończona! A teraz — jeszcze słówko do pana, p. Wharton".

Artur skierował się za dyrektorem do ogrodu, a reszta towarzystwa pozostała jeszcze w pokoju. „Chciałbym dać panu małą radę, p. Wharton! Popełnił pan przestępstwo. Gdybym był na pańskiem miejscu, nie spieszyłbym się narazie z powrotem do Anglji, aż do czasu, dopóki... sprawy te nie zostaną jakoś uporządkowane. Czemużby pan nie miał udać się wprost na Syberję?"

„Czy to znaczy, że mogę pojechać, gdzie chcę?"

„Gdybym był na pańskiem miejscu — odpowiedział Wilson — no, i naturalnie, niech to zostanie wyłącznie między nami — pojechałbym, nie zadając żadnych pytań. I zabrałbym z sobą Culpeppera".

„Czy to znaczy"... — zaczął Artur.

„Niech pan stosuje się do mojej rady, nie pytając, co to znaczy! Dowidzenia, p. Wharton. Proszę się natychmiast porozumieć z Culpepperem. O! widzę, że inspektor Blaikie mnie szuka!"

Wilson wyciągnął rękę i potrząsnął silnie ręką Artura. „O ile chodzi o moje prywatne uczucia, nie martwię się, że pańscy przyjaciele uciekli. Dowidzenia!" Artur skierował się z powrotem ku willi.

W ogrodzie ukazał się Blaikie. „Nie dał mi pan żadnych instrukcji — zawołał — kogo mam aresztować? Lorda Ealinga? Culpeppera? Artura Whartona? Będziemy mieli dużo formalności z powodu braku nakazów... Nie chcemy przecież, aby uciekli!"

„Czy nie chcemy, Blaikie?" — zapytał Wilson z uśmiechem. — Właśnie powiedziałem p. Wharton, że on i Culpepper nie mogą zrobić nic lepszego — jak natychmiast pojechać na Syberję".

Blaikie spojrzał ze zdumieniem. „Pozwala im pan uciec?"

„Naturalnie!"

„A lordowi Ealingowi?"

„Przedewszystkiem jemu! Ładniebyśmy wyglądali, gdybyśmy oskarżyli lorda Ealinga o korupcję na podstawie zeznań tak podejrzanej osoby, jak Culpepper, powołującego się na list, którego nie bylibyśmy w stanie przedstawić w sądzie! A zresztą — jak widzę — nie słyszał pan wiadomości?"

„Jakich wiadomości?"

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.